

W GODZINĘ „W”

1 sierpnia Lubin uczcił 72. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Gdy o godzinie 17 zawyły syreny, w kilku punktach miasta strażacy oraz kibice odpalili race. – Bardzo się cieszę, że tak wielu wolontariuszy, w tym młodzież, zaangażowało się w organizację tegorocznych obchodów – mówi Adam Myrda, starosta lubiński. » str. 7



Fot. Maria Czachorska

CZY GMINA LUBIN BĘDZIE NASTĘPNA?

Od stycznia przyszłego roku zmieniają się granice administracyjne kolejnych polskich miejscowości, w tym między innymi Opola – ustala je projekt rozporządzenia Rady Ministrów. Czy Lubin i otaczająca je gmina wiejska będą następną? » str. 3

PARAGRAF CREW W SHOW TVN-U

– Pojechaliliśmy do Warszawy na wariackich papierach – mówią śmiejąc się Agata Wiśniewska, Magda Wróblewska, Dawid Mykietyszyn oraz Weronika Rezler, czyli dokładnie połowa zespołu, który zatańczył w programie TVN-u „You can shake!”. » str. 5



Fot. Maria Czachorska

SMAKOWITA ZABAWA NA BŁONIACH



Fot. Maria Czachorska

» Już po raz ósmy na lubińskich błoniach odbył się Festiwal Narodów. I choć impreza skierowana była przede wszystkim do ludzi starszych, to przyszyli na nią nie tylko seniorzy.

– Mamy świadomość tego, że mieszkają tutaj ludzie, którzy przyjechali z różnych krańców Polski, a także z zagranicy. Ten festiwal jest okazją, żebyśmy się bliżej poznali i zintegrowali – mówi Elżbieta Miklis, jedna z organizatorek. Tym czynnikiem integrującym było jedzenie i muzyka. Każdy mógł skosztować smakołyków z różnych kuchni. Był chłodniki, gulasz po cygańsku, żur i bigos, grecka musaka, włoska pizza, a także potrawy łemkowskie, czyli pierogi, kyselica i mastyło. Młodszy natomiast byli częstowani cytryniadą, rogalikami i jagodziankami. Oczywiście jak zwykle mieszkańcy mogli spróbować tych wszystkich potraw bezpłatnie. Tradycyjnie oprócz jedzenia nie zabrakło też muzyki. Na scenie pojawili się przedstawiciele kilku narodowości. Na koniec odbył się zaś koncert pochodzącego z Filipin, a od 20 lat mieszkającego w Polsce Conrado Yaneza, który wygrał 10. edycję muzycznego show „Must be the music”. Więcej na str. 10 i 11

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

CHŁOPAKI Z PERONU ZAPRASZAJĄ!

BADANIA TECHNICZNE POJAZDÓW DO 3,5t

pon - pt 7-20, sob 8-14
tel. 735 267 478

Lubin
ul. Chocianowska 15A



CAŁOROCZNE ODKURZANIE
GRATIS!

KRWIODAWCY SPISALI SIĘ NA MEDAL

Akcja „Oddaj Cudowną krew” zakończyła się sukcesem. Na apel odpowiedziało 287 honorowych krwiodawców. Symboliczny 70. litr oddał lubinianin Tomasz Jurga, który został nagrodzony koszulką Zagłębia.

» str. 2

„Stop islamizacji” – transparent narodowców na kładce

» „Paryż, Bruksela, Nicea – kto następny? Stop islamizacji Europy” – taki napis, w języku polskim i angielskim, widniał na płótnie rozwieszonym w ubiegłym tygodniu na kładce przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej w Lubinie. Być może to element większej manifestacji.

O transparentie działaczy Obozu Narodowo-Radykalnego poinformował nas jeden z Czytelników.

– Jechałem autobusem, od strony ulicy Le-

gnickiej, kiedy zobaczyłem napis na płótnie „Stop islamizacji Europy”. Transparent zawiesili narodowcy na kładce przy KEN – mówi mężczyzna.

Aby rozwiesić trans-

parent, działacze ONR powinni mieć zgodę, w tym przypadku Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z oddziałem we Wrocławiu, do której należy krajowa trójka.

– Nie było zezwolenia z naszej strony na żaden transparent. Nasi pracownicy już zostali wysłani, żeby go ściągnąć – poinformował nas tuż po wydarzeniu Maciej Wołodko, specjalista ds. komunikacji społecznej przy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z oddziałem we Wrocławiu.

Ponadto płachta przy-

słaniała częściowo znaki drogowe.

Na transparentie podpisali się działacze ONR. Może to mieć związek ze zbliżającą się ogólnopolską manifestacją przeciwko imigrantom, którą organizują. – Nie chcemy stać z boku i narzekać, chcemy brać sprawy w swoje ręce – piszą o swojej działalności.

ANNA SKUCHA

Transparent jak szybko się pojawił, tak szybko zniknął, usunięty przez zarządcę drogi



Krwiodawcy spisali się na medal

■ Miało być 70, wyszło prawie dwa razy tyle – akcja „Oddaj CUdowną krew” zakończyła się sukcesem. Na apel odpowiedziało 287 honorowych krwiodawców. Symboliczny 70. litr oddał lubinianin Tomasz Jurga.

Lubiński oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa i wolontariusze z KGHM oraz klubu Honorowych Dawców Krwi „Serce Górnika”, działającego przy Zakładach Górniczych Lubin współpracują już od dawna. I z każdą kolejną akcją współpraca ta przynosi coraz lepsze rezultaty.

Tym razem udało się zebrać aż 129,15 litrów życiodajnego płynu.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni. Nie spodziewa-

liśmy się takiego wyniku, zwłaszcza że mamy sezon wakacyjny – podsumowuje Zbigniew Młotek z HDK „Serce Górnika”.

Liczba, jaka tym razem znalazła się w założeniach akcji, związana jest z 70-leciem klubu Za-

głębie Lubin. Dla honorowych krwiodawców przygotowane zostały zatem wejściówki na mecz Zagłębia z Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Natomiast Tomasz Jurga, który oddał 70. litr krwi, nagrodzony został wejściów-

ką na spotkanie do strefy VIP-owskiej oraz specjalnym upominkiem: koszulką z autografami piłkarzy klubu, którą otrzymał podczas meczu.

Krwiodawcy z „Serca Górnika” mają na swoim koncie także zbiórki dla

Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie i Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie. Od pewnego czasu jednak działają przede wszystkim w Lubinie.

– Postanowiliśmy wspierać lubińskiego centrum krwiodawstwa. W końcu krwiodawcy pochodzą z naszego regionu, więc chcemy pomagać innym mieszkańcom Zagłębia Miedziowego – mówi Zbigniew Młotek.

Zbiórka „CUdownej krwi” nie była ostatnią akcją krwiodawców w tym roku. Następna zostanie zorganizowana już w ostatnim tygodniu sierpnia. Tym razem, choć cel równie szczytny, zadanie będzie prostsze – potrzebne będą 34 litry na 34. rocznicę Zbrodni Lubieńskiej. JOANNA DZIUBEK



Tomasz Jurga, który oddał 70. litr krwi, nagrodzony został wejściówką na mecz do strefy VIP-owskiej oraz specjalnym upominkiem: koszulką z autografami piłkarzy klubu

Z 1 Maja w Traugutta nie wjedziesz

■ Kolejny fragment ulicy 1 Maja w związku z remontem został wyłączony z ruchu. To ważna informacja nie tylko dla kierowców, ale i pasażerów komunikacji miejskiej. Zmieniły się bowiem trasy autobusów niektórych linii.



W związku z remontem ul. 1 Maja ponownie zmieniły się trasy autobusów niektórych linii

Od 1 sierpnia inaczej jeżdżą autobusy linii: 0, 1, 2, 6, 7, 8, 100 i 101. Od tego dnia zamknięte jest skrzyżowanie 1 Maja z Traugutta, czyli z ulicą, którą dotychczas prowadzony był objazd dla komunikacji miejskiej.

Co ważne, na jakiś czas wyłączone z ruchu zostały również przystanki przy Zespole Szkół Integracyjnych przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Autobus linii numer 1 zamiast przy szkole zatrzymuje się przy Jamnikach. Jadąc w kierunku Przylesia, przejeżdża ulicami Armii Krajowej, Kopernika, Odrodzenia, a następnie podąża dotychczasową trasą. W odwrotnym kierunku – na Ustronie – jedzie tymi samymi ulicami.

Zmieniła się również trasa linii numer 0. Autobus w kierunku Krzeczyna odjeżdża z przystanku Kościuszki Dworzec PKS, następnie zatrzymuje się przy Niepodległości, jedzie ulicami Armii Krajowej, Kopernika do przystanku przy Odrodzenia, potem do przystanku Kolejowa Rondo i dalej według starego rozkładu. Zerówka w kierunku Małomic jedzie tymi samymi ulicami w odwrotną stronę.

Nowa trasa linii numer 2 i 101 również prowadzi przez ulice Niepodległości, Armii Krajowej, Kopernika, Odrodzenia i Kolejową, zaś autobusów 6, 7, 100 ulicami Niepodległości, Armii Krajowej, Kopernika. Ósemka natomiast kursuje przez Niepodległości.

Szczegółowy rozkład jazdy można znaleźć na stronie internetowej lubińskiego PKS-u: pks.lubin.pl.

– Zmiany będą obowiązywać do odwołania – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

MARTA CZACHÓRSKA



Zmiany będą obowiązywać do odwołania

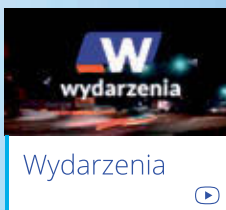


www.tvregionalna.pl

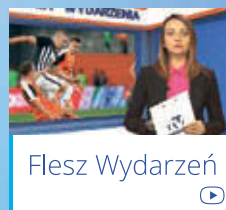
REGIONALNE
PROGRAMY

INFORMACYJNE

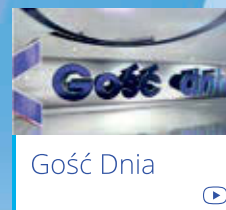
częstotliwość 650 MHz kanału 43



Wydarzenia



Flesz Wydarzeń



Gość Dnia

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Samorządy zmieniają granice. Gmina Lubin następna?

Coraz więcej samorządów zaczyna poważnie myśleć o zmianach swoich granic. Zazwyczaj miasto wchłania okoliczne gminy, których mieszkańcy i tak korzystają z dobrodziejstw największej w okolicy dużej miejscowości. Od 1 stycznia przyszłego roku zmienią się granice administracyjne kolejnych polskich miejscowości, w tym między innymi Opola – ustala je projekt rozporządzenia Rady Ministrów. Czy Lubin i otaczająca je gmina wiejska będą następne? Temat ten pojawia się u nas przecież niejednokrotnie.



Fot. Marta Czachórska

Projekt, o którym mowa, oddziałuje w sumie na 26 jednostek gminnych, 7 jednostek powiatowych i 10 województw. Zmianami ma zostać objęte blisko 24 tys. mieszkańców.

Największa zmiana, to ustalenie na nowo granic Opola. Do tego miasta na prawach powiatu włączone zostaną obszary trzynastu sołectw lub ich części z pięciu gmin: Dobrzeń Wielki, Dąbrowa, Komprachcice, Prószków i Turawa.

Zmieniają się też między innymi granice miejscowości podkarpackich: miasta Rzeszów, gminy Świlcza, Jaślicka, Komańcza. W województwie warmińsko-mazurskim bę-

dą nowe granice gmin Gołdap i Kowale Oleckie. W Wielkopolsce zmiany dotyczyć będą gminy o statusie miasta Czarnków i gminy Czarnków, tam do miasta włączonych zostanie część dotychczasowych działek z gminy. W województwie zachodniopomorskim zmienią się granice Szczecina i gminy Goleniów. To tylko niektóre ze zmian wprowadzanych przez wspomniany projekt Rady Ministrów. Zmiany wejdą w życie 1 stycznia przyszłego roku.

– Rząd wreszcie podejmuje odważne decyzje w sprawie zmiany granic gmin – komentuje prezydent Lubina Robert Raczyński, który niejedno-

Temat połączenia Lubina i gminy pojawił się już kilka lat temu i co jakiś czas wraca. Mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin i tak przyjeżdżają do miasta do pracy, do szkoły, restauracji i na zakupy, korzystając z dobrodziejstw Lubina

krotnie mówił, że również Lubinowi i okolicznym miejscowościom należącym do gminy wiejskiej Lubin, która otacza miasto niczym obwarzanek, przysłużyłoby się połączenie.

Temat ten pojawił się u nas już kilka lat temu i co jakiś czas wraca. Prezydent Lubina nigdy nie krył, że ten podział administracyjny jest sztuczny, a mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin przyjeżdżają do miasta do pracy, do szkoły, restauracji i na zakupy, korzystając z dobrodziejstw Lubina. Podatki płacą natomiast w gminie.

O zdanie w sprawie przyłączenia gminy wiejskiej Lubin do Lubina zapytaliśmy również wójta Tadeusza Kielana. Od 25 lipca, czyli od ponad tygodnia, czekamy na odpowiedź w tej sprawie. Do chwili, kiedy wysłaliśmy ten numer do druku, nie otrzymaliśmy jej.

MARTA CZACHÓRSKA

Grecy malują nasze ulice

■ Z jednej strony to nic niezwykłego, z drugiej jednak... W całym mieście – jak co roku latem – odświeżane jest oznakowanie jezdni. Tym razem jednak robotnicy, którzy malują lubińskie drogi, przyjechali aż z Grecji.

– Przetarg na odnowienie oznakowania poziomego w Lubinie wygrała firma z Grecji – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Spodziewaliśmy się, że wynajmie podwykonawcę z Polski, ale okazało się, że firma wzięła swoich pracowników, więc pracują u nas Grecy – dodaje.

Po raz pierwszy przetarg organizowany przez lubiński Urząd Miejski wygrała firma z zagranicy, mimo że teoretycznie już od dawna w przetargach organizowanych przez polskie samorządy mogą brać udział nie tylko rodzime firmy.

Choć dla Lubina to pierwsza taka „wizyta” Greków, to dla firmy nie jest to pierwszy kontakt z Polską. Różne zlecenia wykonuje w naszym kraju od ubiegłego roku. Od tego roku zaś zajmuje

się odświeżaniem oznakowania ulic.

– W Lubinie to kolejny kontrakt firmy. Pierwszy był z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Poznaniu, później z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie oraz w mieście Bydgoszcz, a teraz w Lubinie – mówi Krzysztof Zalewa z Maycon Poland, jednocześnie przedstawiciel greckiej firmy, która wygrała przetarg w Lubinie. – W Lubinie pracuje kilkanaście osób. Malowanie oznakowania wymaga praktyki, dlatego prace wykonują doświadczeni pracownicy z Grecji. Jesteśmy otwarci na pracowników z Polski, ponieważ firma ma szansę zostać w kraju. Jednak w tym przypadku liczył się czas, nie mogliśmy sobie pozwolić na zatrudnianie nowych pracowników i szkolenie ich. Potrzebowaliśmy kogoś, kto rozpocznie pracę natychmiast – dodaje.

Grecy mają do pomalowania 20 tysięcy metrów kwadratowych dróg. Mają na to czas do 15 sierpnia. Za odświeżenie oznakowania miasto zapłaci około 176 tysięcy złotych.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Malowanie ulic ma się skończyć do 15 sierpnia



www.tvregionalna.pl

REGIONALNE
PROGRAMY

KULTURALNE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



W centrum kultury



X Muza



Kulturalne rozmowy

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Związkowa rywalizacja trwa. Miedziowi górą nad ZZPPM

» Tylko 75 pracowników ZG Lubin wciąż należy do Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Istniejący od marca Związek Zawodowy „Miedziowi” przekonał do siebie niemal dziesięciokrotnie więcej osób. Z zakładowych statystyk wynika, że nowa organizacja skupia już 682 członków.

Powstanie „Miedziowych” to pokłosie konfliktu, który rozgorzał w ZZPPM w lutym tego roku. W jego rezultacie szefowie zakładowych struktur w ZG Lubin zostali ze związku wydalen, a krótko po tym zainicjowali powołanie nowej organizacji. Dziś należy do niej bli-

sko siedemset osób, którym spodobały się hasła głoszone przez założycieli.

– Nie interesują nas układy ani to, kto kogo popiera. Nie bawimy się w politykę – twierdzi Marcin Braszczok, jeden z pierwszych „Miedziowych”. – Interwenujemy w codziennych sprawach, dotyczących na przykład czasu pracy, posiłków profilaktycznych. Zasiadamy w komisji mieszkaniowej i socjalnej. Pomagamy też emerytowanym pracownikom, bo niektórzy z nich też się do nas zapisali. Zgłaszają się do nas już koledzy z innych oddziałów, którzy też chcą założyć własne struktury pod szyldem „Miedziowych”.

Działacz podkreśla, że związek ustanowił niższe składki i wprowadził demokratyczne metody zarządzania: nie ma etatowców, nie ma etatowych pracowników, a każdy oddział będzie – mimo wspólnej nazwy i logotypu – całkowicie autonomiczny.



– Nie interesują nas układy ani to, kto kogo popiera. Nie bawimy się w politykę – twierdzi Marcin Braszczok, jeden z pierwszych „Miedziowych”



– My robimy swoje, a oni niech się dalej bawią. Jeśli myślą, że zrobią tu rewolucję, to się mylą – twierdzi Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący ZZPPM

Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący ZZPPM przyznaje, że do tej organizacji należy mniej pracowników ZG Lubin, ale w rozważaniu na temat powodów odejścia nie chce wchodzić. – My robimy

swoje, a oni niech się dalej bawią. Jeśli myślą, że zrobią tu rewolucję, to się mylą – twierdzi związkowiec. – Obawiam się, że pracownicy, którzy podjęli taką decyzję, mogą za jakiś czas mocno się zawieść.

A jeśli ktoś nadal wskazuje na mnie jako osobę winną tej sytuacji, to odpowiem, że nigdy nie miałem zamiaru ubiegać się o stanowisko przewodniczącego związku na ZG Lubin.

Cały czas trwa śledztwo prokuratorskie wszczęte na podstawie zawiadomienia ZZPPM o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłych członków zakładowego zarządu. Badane przez prokuraturę wątki dotyczą m.in. nieprawidłowości w dysponowaniu związkowymi funduszami. – To śledztwo się poszerza, bo prokurator zaangażował w nie policyjny wydział do spraw przestępczości gospodarczej – dodaje Ryszard Zbrzyzny.

Marcin Braszczok od chwili rozpoczęcia śledztwa odpowiada, że nie ma nic do ukrycia i chętnie przedstawi wszystkie informacje, jakimi dysponuje.

Niezależnie od wyników śledztwa, liczebność „Miedziowych” pozostaje faktem – związek jest na tyle duży, by zgodnie z przepisami mógł od 16 września uczestniczyć w następnych negocjacjach płacowych z zarządem KGHM.

JOANNA DZIUBEK

Mądrze pomagać. Nowe programy przeciw wykluczeniu

Ponad 84 mln złotych – taka pula pieniędzy z programu regionalnego została przeznaczona na tworzenie i remontowanie mieszkań chronionych i socjalnych oraz placówek, w których prowadzone będą zajęcia związane z aktywizacją społeczną i zawodową. We wrześniu i październiku ogłoszone zostaną nabory wniosków o dofinansowanie tych inwestycji.

O unijne dotacje na remonty, przebudowy i wyposażenie mogą starać się m.in. samorządy, domy pomocy społecznej (część środków została przeznaczona na infrastrukturę domów pomocy społecznej – jednakże tylko dla placówek, które mają pod opieką nie więcej niż 30 pensjonariuszy), organizacje pozarządowe, ośrodki wsparcia dziennego, kościoły i związki wyznaniowe. Bezpośrednio skorzystają na przykład wychowankowie domów dziecka i opuszczający zakłady poprawcze, którzy będą mogli zająć mieszkania chronione do czasu, aż się usamodzielnią. Ta grupa jest szczególnie uprzywilejowana w tym działaniu.

Skorzystają również osoby niepełnosprawne, którym dedykowane są mieszkania wspierane i treningowe, gdzie pod okiem specjalistów (trenerów) będą uczyć się wykonywania codziennych czynności.

Takie działania pomogą im pozostać w ich lokalnym środowisku w warunkach najbardziej zbliżonych do domowych. Unikną też umieszczenia w placówkach całodobowej opieki, gdzie z pewnością czuliby się odizolowani i ośobnieni. Z pieniędzy unijnych skorzystają także poszukujący pracy, którym zajęcia w centrach integracji społecznej czy zakładach aktywizacji zawodowej ułatwią znalezienie zatrudnienia.

– Nie wystarczy zbudować, wyremontować czy wyposażyć placówki i mieszkania. Prawdziwym celem wydawanych w ten sposób unijnych pieniędzy jest odpowiednie wsparcie potrzebujących w powrocie na rynek pracy i usamodzielnieniu. To trochę tak, jakby dawać ludziom wędkę, żeby złowili rybę – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Jednocześnie za środki unijne z tego działania będzie również można remontować, przebudować czy wyposażać rodzinne domy dziecka, placówki opiekuńczo-wychowawcze, mieszkania socjalne, noclegownie dla bezdomnych, placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub seniorom. W większości przypadków takie wsparcie ma być powiązane z integracją społeczną lub aktywizacją społeczno-zawodową, mającą na celu usamodzielnienie ekonomiczne osób, które z tego korzystają.

– Jeśli bezdomny przebywa w noclegowni, to powinien również brać udział w programie wychodzenia z bezdomności. Jeśli ktoś dostaje mieszkanie socjalne, to powinien uczestniczyć w procesie aktywizacji społeczno-zawodowej. Tylko takie komplementarne podejście może przynieść realne efekty – wyjaśnia marszałek.



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Konkursy o dofinansowanie w ramach **Działania 6.1 Inwestycje w infrastrukturę społeczną** rozpoczną się 31 października oraz 9 i 30 listopada. Miesiąc wcześniej na stronie www.rpo.dolnyslask.pl znajdzie się informacja o naborze. Chcesz wiedzieć więcej, napisz:

✉ pife@dolnyslask.pl

www.rpo.dolnyslask.pl

**Dolnośląskie
POSZERZAMY
PERSPEKTYWĘ**

Jest powód, żeby obejrzeć „Powód”



Na seans przyszło 104 widzów

■ W Centrum Kultury „Muza” swoją premierę miał drugi odcinek amatorskiego serialu „Powód”. Serialu, który wymyślili i zrealizowali młodzi lubinianie. Do tej pory ich pracę można było oglądać wyłącznie na kanale YouTube. W niedzielę, 31 lipca, po raz pierwszy serial trafił na ekran kinowy.

Akcja „Powodu” toczy się w świecie po apokalipsie. Nie wiadomo dokładnie, co się stało, wiadomo jednak, że najlepszym wyborem jest unikanie spotkań z innymi ludźmi. W tych realiach bohater serialu szuka zaginionej ukochanej.

Filmowcy przyznają, że w pracy nad serialem inspirowali się filmem „Droga”. Mimo to poprowadzenie własnej fabuły nie było łatwe. Na początku był luźny pomysł stworzenia postapokaliptycznej opowieści.

– W końcu jednej nocy usiadłem i wszystko napisałem. Kupiłem najzwyklejszą kamerę i któregoś dnia o siódmej rano zaczęliśmy kręcić – opowiada reżyser Kamil Krawczyk-Więcek. – Obsługi sprzętu uczyłem się sam, szukając informacji w internecie. Sugerowałem się też poradami kolegów, którzy pracowali na podobnym oprogramowaniu. A największym wyzwaniem było zgrupowanie wszystkich w jednym miejscu i o jednym czasie.

– Na początku było ciężko, bo z aktorstwem nie mia-



Twórcy serialu „Powód”



Reżyser Kamil Krawczyk-Więcek

łem nigdy do czynienia – mówi Mariusz Niewiadomski, odtwórca głównej roli. – Kamera stawia szczególne wyzwania. Ale potem wkręciliśmy się już i było super. Mam nadzieję, że to co zrobiliśmy, mimo że to produkcja amatorska, spodoba się publiczności.

Po pierwszym odcinku „Powodu” jego twórcy spotkali się z wieloma pozytywnymi ocenami widzów, pomimo tego tuż przed premierą reżyser przyznawał, że jest mocno zdenerwowany. Po seansie jednak nie krył zaskoczenia.

– Przyszło 104 widzów. Nie sądziłem, że będzie tu dzisiaj aż tyle osób – mówi Kamil Krawczyk-Więcek.

Publiczność także podczas kinowej premiery przychylnie wypowiadała się o efektach pracy młodych filmowców. – Do tej pory tego nie oglądałem, specjalnie zostawiłem go na czas, kiedy będzie wyświetlany na dużym ekranie i warto było czekać – mówi Piotr, lubinianin. – Sądzę, że gdybym nie wiedział, że ten film robiony jest przez amatorów, nigdy bym tego nie odebrał jako czegoś robionego przez ludzi, którzy nie skończyli filmówki. Wyszło rewelacyjnie i sądzę, że jest mnóstwo powodów, żeby kręcić go dalej – dodaje.

Internetowa premiera drugiego odcinka odbyła się tego samego dnia o godzinie 18. Jesienią rozpoczyna się prace nad kolejną częścią serialu.

JOANNA DZIUBEK

Paragraf Crew w show TVN-u

» Byli zaskoczeni, gdy zadzwoniono do nich z TVN-u z propozycją udziału w programie tanecznym, ale nie wahali się ani chwili. Dzięki temu ekipę Paragraf Crew, złożoną w większości z lubinian, możemy zobaczyć w „You can shake!”. Młodzi tancerze dostali się do finału tego show.

Pojechaliśmy do Warszawy na wariackich papierach – mówi śmiejąc się Agata Wiśniewska, Magda Wróblewska, Dawid Mykietyszyn oraz Weronika Rezier, czyli dokładnie połowa zespołu, który zatańczył w „You can shake!”. – Właściwie nie wiedzieliśmy niczego. Części do-
wiedzieliśmy się w czasie podróży, części na miejscu – dodają.

Zasady programu są proste – w każdym odcinku rywalizowały ze sobą dwie ekipy taneczne. Zwycięzca – wybrany przez publiczność – przechodził dalej, do finału. Paragraf Crew rywalizowa-

wał z From The Soul. Wygrali lubinianie, przechodząc tym samym do finału, gdzie zmierzyli się z trzema innymi ekipami tanecznymi. Co prawda finałowego odcinka nie wygrali, ale nie żałują.

– To była dla nas fajna przygoda. Nie żałujemy, że wzięliśmy udział w programie. Przy okazji poznaliśmy kulisy tworzenia takiej produkcji – mówi Dawid, zdradzając, że choć odcinek, w którym walczyli z From The Soul trwał zaledwie 20 minut,

to tworzone go znacznie dłużej. – Najpierw była kilkugodzinna próba. Pamiętam też, że było bardzo gorąco od świateł i sporo kamer – dodaje.

Kamery jednak nie stresowały tancerzy z Paragraf Crew. Mają bowiem za sobą wiele publicznych występów. W sezonie bywa, że i co weekend jeżdżą na zawody lub prezentacje.

– Występujemy w różnych układach, całą ekipą, czyli w 11 osób, ale i w duetach oraz solo – mówi Agata. – Trenujemy dwa razy w tygodniu – dodaje.

Trenerem lubinian jest Jan Jagodziński, członek ekipy Co Jest Crew z Wrocławia.

– Wcześniej każdy z nas tańczył gdzie indziej, ja na przykład w Muzie – mówi Dawid. – Później zaczęli-

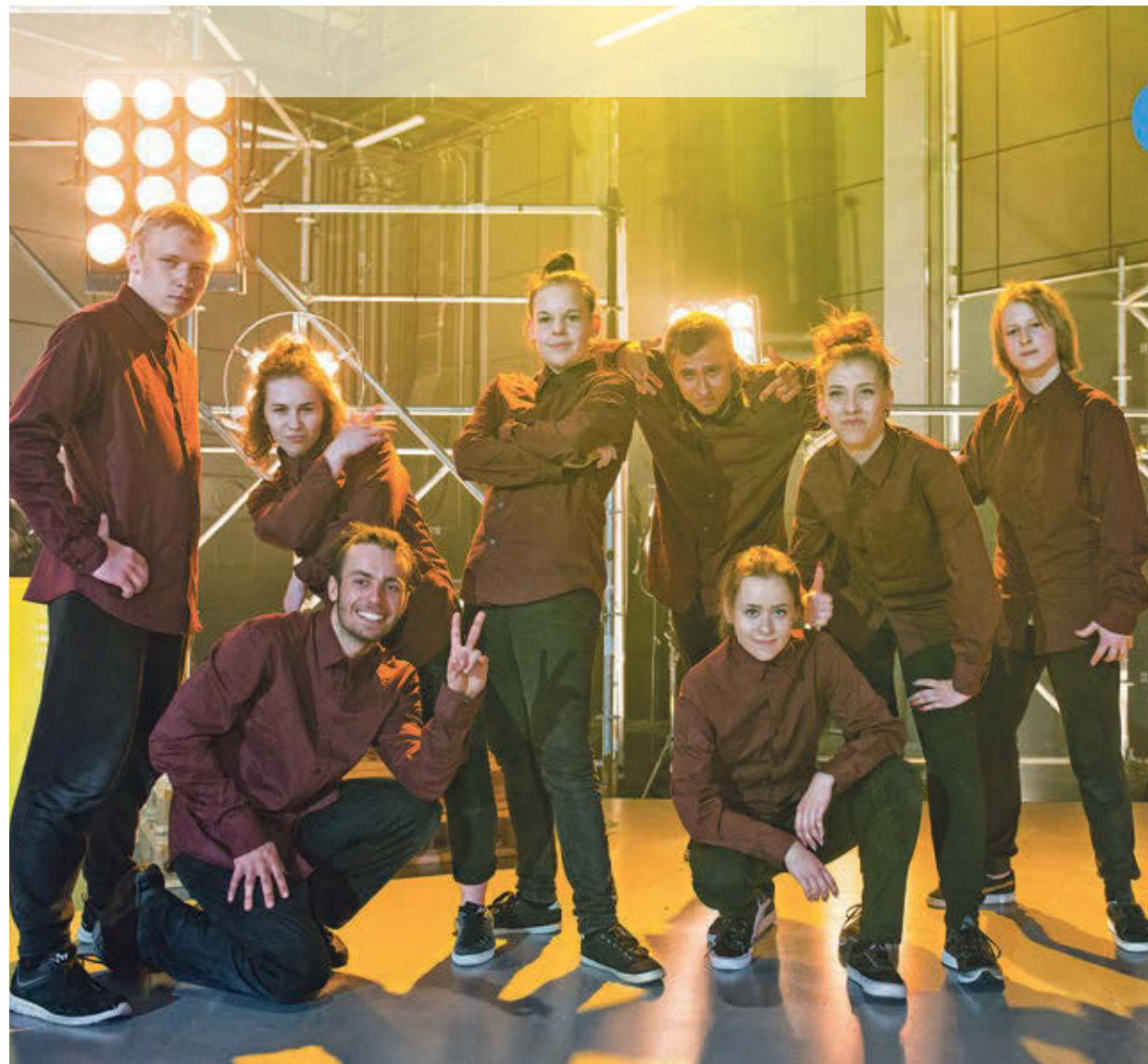
śmy trenować u Jaśka Co Jest i tak w 2013 roku powstał Paragraf Crew.

Ekipę tworzą osoby w różnym wieku, jedni jeszcze się uczą – jak Magda i Weronika – inni pracują. Każdy z nich jednak o tańcu mówi to samo – to jest to, co chcieliby robić zawsze. Dawid stara się tańcem zarabiać na życie, prowadząc zajęcia taneczne. Wykonują każdy rodzaj tańca ulicznego. Układy tworzy ich trener, a także oni sami wspólnie.

– Część z nas właśnie skończyła szkoły i wyjeździe, więc pewnie ekipa się trochę wykruszy. Ale każde z nas na pewno będzie tańczyć. Ja wyjeżdżam studiować do Wrocławia, ale tam nasz trener też prowadzi zajęcia – mówi Agata.

– Paragraf Crew też będzie występować. Nawet jeśli zostaniemy w czwórce, też będzie dobrze – zapewnia Dawid.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. materiały prasowe Playera.pl

Decyduj mądrze w ciąży!

» *Ciąża to czas wyjątkowy. Przyszła mama przestaje odpowiadać jedynie za siebie, ponieważ nosi pod sercem nowe życie, które wymaga szczególnej ochrony. Rozwój dziecka jest w dużej mierze zależny od tego, jak funkcjonuje i co spożywa w okresie ciąży kobieta. Od samego początku – od poczęcia, jej decyzje mają ogromne znaczenie dla przyszłości maleństwa.*

Ta k te ż jest w przypadku spożywania alkoholu. Istotne jest, że nie ma bezpiecznego czasu w ciąży, kiedy kobieta mogłaby wypić alkohol, bez ryzyka wystąpienia zaburzeń u rozwijającego się płodu. Nie ma też bezpiecznej ilości i rodzaju wypijanego alkoholu. Alkohol w ciąży jest bezwzględnie zakazany, bo nie wiadomo, kiedy może zaszkodzić. Przyszła matka, spożywając alkohol, dostarcza go także swojemu dziecku, które w jej łonie chłonie wszystko niczym gąbka. Alkohol jest trującą, spożytą przez matkę po 30-40 minutach jest już w krwioobiegu dziecka. Jego organizm nie ma żadnego mechanizmu obronnego, który uchroniłby je przed skutkami działania procentów. Nie chroni go łożysko, a wątroba nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięta, by eliminować alkohol. Dziecko pije razem ze swoją matką i jest całkowicie bezbronne przed działaniem alkoholu na swój rozwijający się organizm.

Jakie mogą być skutki spożywania alkoholu przez kobietę w ciąży?

Może to prowadzić do wystąpienia u dziecka FAS, czyli Alkoholowego Zespołu Płodowego. Jest to nieuleczalna choroba, której jedyną przyczyną pojawienia się jest spożywanie alkoholu przez kobietę w ciąży. Można jej uniknąć zachowując abstynencję w czasie ciąży. Mózg rozwija się przez cały okres płodowy i narażenie go na działanie alkoholu w jakimkolwiek momencie ciąży, może niekorzystnie wpłynąć na jego rozwój.

FAS obejmuje szereg nieprawidłowości w rozwoju dziecka, m.in.

- niski wzrost i małogłowie,
- dysmorfie twarzy,
- wady układu kostno-mięśniowego i zaburzenia czucia głębokiego, problemy z koordynacją (dziecko może np. złamać rękę i nie czuć tego),
- problemy ze słyszeniem, opóźniona zdolność mówienia,
- zmniejszone pole widzenia, słabą pamięć wzrokową,

- anomalie w budowie wątroby, serca, nerek, narządów płciowych,
- podwyższony próg bólu lub nadwrażliwość na ból,
- nadpobudliwość,
- problemy z pamięcią i trudności w uczeniu się (dziecko będzie się skarżyć, że „nic mu nie wchodzi do głowy, choć się uczy”),
- zaburzenia zachowania, niedostosowanie społeczne, trudności w przewidywaniu konsekwencji swoich zachowań (może np. uciekać z domu),
- niekontrolowane napady złości, agresja,
- skłonność do uzależnień,
- skłonności depresyjne i lękliwość.

Aby stwierdzić u dziecka FAS, muszą wystąpić wszystkie cztery z podanych niżej kryteriów:

- deformacje budowy kończyn, twarzy, mięśni, wady narządów wewnętrznych,
- mała waga urodzeniowa, deficyt wzrostu i obwodu głowy dziecka przed i po urodzeniu,
- dysfunkcja OUN (ośrodkowego układu nerwowego),
- wywiad potwierdzający narażenie na działanie alkoholu w życiu płodowym.

Czy spożywanie alkoholu w ciąży zawsze prowadzi do pojawienia się FAS u dziecka?

Pewne jest to, że każda ilość wypitego w czasie ciąży alkoholu niesie za sobą niebezpieczeństwo uszkodzenia płodu. Jeżeli u dziecka nie wystąpi FAS, to może pojawić się „lżejsza” jego odmiana, czyli FAE (Alkoholowy Efekt

nie problemu i właściwe postępowanie z takim dzieckiem, przypuszczalnie pozwolą uniknąć pojawienia się zaburzeń wtórnych.

Czy FAS pojawia się często?

W społeczeństwie dominuje przekonanie, że problem ten dotyczy niewielkiej liczby osób, a wypicie szklanki piwa czy kieliszka wina nie ma znaczenia dla rozwijającego się płodu. Tymczasem specjaliści szacują, że na 1000 urodzeń aż 3-4 dzieci przychodzi na świat z zespołem alkoholowym. Okazuje się, że z Alkoholowym Zespołem Płodowym rodzi się podobna ilość dzieci, jak z Zespołem Downa. Przy czym należy pamiętać, że ilość dzieci z innymi zaburzeniami alkoholowymi jest dziesięciokrotnie większa.

Istotne jest to, że konsekwencje spożywania alkoholu przez kobietę w ciąży nie muszą być widoczne od razu. Zdarza się, że do pewnego momentu dziecko rozwija się tak, jak jego rówieśnicy, a dopiero po pewnym czasie pojawiają się problemy w funkcjonowaniu, a fizyczne skutki picia alkoholu zaczną być widoczne.

Bywa też tak, że dziecko urodzone przez matkę pod wpływem alkoholu, funkcjonuje zaskakująco dobrze. A bywa tak, że kobieta, nie wiedząc o tym, że jest w ciąży, napiła się alkoholu i dziecko rodzi się z wadami rozwojowymi. Czasem to pechowy moment. Więc zaleca się abstynencję w czasie ciąży, a nawet całkowite powstrzymanie się od używek w wieku prokreacyjnym. Bo, jak twierdzi prekursorka badań nad FAS w Polsce i specjalistka w zakresie diagnostyki FAS – Małgorzata Klecka – co wiemy na pewno to, że wypicie dwóch porcji alkoholu, czyli 125 ml wina lub jedno piwo, zatrzymuje oddech płodu na dwie godziny.

Osoby z FAS/E wykazują dwa typy zaburzeń: pierwotne i wtórne. Pierwotne to takie, z którymi dziecko się rodzi, są spowodowane uszkodzeniem OUN. Zaburzenia wtórne to te, które pojawiają się po porodzie, w czasie dalszego rozwoju i dorastania, a przede wszystkim w czasie nauki w szkole. Dziecko z FAS różni się od pozostałych uczniów, zazwyczaj nie osiąga w odpowiednim wieku dojrzałości szkolnej, ma inne potrzeby edukacyjne. Niestety jego problemy bardzo często są niezauważalne lub błędnie kwalifikowane jako objawy innych zaburzeń – z powodu niskiego poziomu wiedzy na temat FAS. W takim przypadku, jeśli dziecko nawet otrzyma pomoc, to może być ona nieodpowiednia do jego potrzeb. Pomimo wysiłku włożonego w naukę, efekty będą niewielkie, a dziecko przestanie wierzyć we własne możliwości. Sytuacja szkolna zacznie się pogarszać, narastać będą zaległości i problemy. Dziecko może wpaść w pułapkę uzależnień lub stać się członkiem grup rówieśniczych o destrukcyjnych zachowaniach. Dlatego tak ważna jest właściwa diagnoza, która pomoże w dostosowaniu odpowiednich narzędzi do pracy z dzieckiem z FAS. Lepsze zrozumie-

Nie tylko przyszła mama odpowiada za nowe życie...

Poza kobietą w ciąży, współodpowiedzialność za nowe życie ponoszą również osoby z jej najbliższego otoczenia (partner, rodzina, przyjaciele), które często nie protestują, gdy widzą, że wypija ona kolejny kieliszek wina czy szklankę piwa. Uznają to za ciążową „zachciankę” i dają przyzwolenie przyszłej mamie. Często nie mają świadomości, że picie alkoholu w ciąży może w sposób nieodwracalny odbić się na zdrowiu dziecka, powodując u niego uszkodzenia mózgu i w przyszłości opóźnienia rozwojowe. Być może, gdyby stanowczo tego zabronili i zwrócili jej uwagę, kobieta nie zdecydowałaby się więcej na wypicie alkoholu w ciąży. Zawsze warto spróbować, mając na uwadze dobro rozwijającego się dziecka, które jest całkowicie bezbronne i zależne od decyzji przyszłej mamy.

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE:
ALEKSANDRA DANEK
MOPS LUBIN

Wiadomości

Powiatowe Lubin w godzinę „W”

» Wiele mieszkańców wyszło 1 sierpnia na ulice i zgromadziło się w kilku miejscach Lubina, żeby uczcić 72. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Dokładnie o godzinie 17, w godzinę „W”, w mieście zawyły syreny, a strażacy i kibice odpalili race oraz pochodnie.



Bardzo się cieszę, że tak wielu wolontariuszy, w tym młodzież, zaangażowało się w organizację tegorocznych obchodów. Oznacza to, że mieszkańcy nie tylko mają ogromną świadomość historyczną, ale również utożsamiają się z nią i tym samym chcą upamiętniać ważne dla Polski rocznice. Wielokrotnie podkreślałem, jak ważne jest wychowanie patriotyczne młodego pokolenia, dlatego tym bardziej jestem pod wrażeniem aktywności naszej lokalnej społeczności, a przede wszystkim młodzieży – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Race, upamiętniające bohaterów powstania, odpalone zostały – podobnie jak w ubiegłym roku – na kładkach dla pieszych przy ulicy Hutniczej i Komisji Edukacji Narodowej, na skrzyżowaniu przy Centrum Kultury Muza oraz na Wzgórzu Zamkowym, gdzie odbyły się główne uroczystości. Obecność strażaków w kilku miejscach Lubina spowodowała, że również kierowcy oddali hołd bohaterom, zatrzymując się i trąbiąc.

– Cieszę się, że w tym roku mogłem uczestniczyć w obchodach zarówno tych oficjalnych, jak i tych, które organizują co roku kibice. Wszystko nareszcie odbyło się w jednym miejscu, co pokazuje, że potrafimy wspólnie oddawać hołd bohaterom bez względu na status społeczny czy przynależność kulturową – mówi jeden z mieszkańców Lubina.

– Dla nas pamięć historyczna jest bardzo ważna. Jesteśmy nie tylko kibicami, ale również ogromnymi patriotami i zależy nam, żeby pamięć historyczna była przekazywana kolejnym pokoleniom – mówi Paweł Kijowski, członek zarządu Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”.

Nie zabrakło również części artystycznej przygotowanej przez uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie, którzy przedstawili realia powstania tak, że niejednemu dorosłemu zakręciła się łza w oku.

MARTA DYKAS



RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

ZAPRASZAMY NA

NOWE BASENY

W LUBINIE

PRZY UL. ODRODZENIA 28B

Otwarte przez CAŁE WAKACJE!
Więcej na www.rcslubin.pl

CZYNNE CODZIENNIE OD 10.00 DO 20.00



HELIOS

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

NOCNE MARATONY FILMOWE

12/08 23:00

MARATON ZŁYCH SUPERBOHATERÓW

ZAGRAMY:

PREMIERA: **LEGION SAMOBÓJCÓW** **DEADPOOL** **MROČNY RYCERZ**

partner główny: **MAXXX** hit za hitem

partnerzy: **dlaStudenta.pl** **DEMOTYWATORY.PL**

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

DOLEWKA PEPSI GRATIS

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

Centrum Innowacji Audiowizualnych



LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

Skup
książek i płyt
dojazd
GOTÓWKA
tel. 509 67 55 86

NOWY KANTOR I JUBILER

NAJLEPSZE KURSY WALUT

SZEROKI WYBÓR BIŻUTERII

PROFESJONALNE DORADZTWO



GOLDBANK

ul. Mieszka I 20/1, 59-300 Lubin

tel. 76/7466766

biuro@goldbank.pl

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.
posiada do wynajęcia:

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej
www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku w godz. od 7:00 do 15:00

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Para podejrzana o zabójstwo dziecka

■ Prokuratura postawiła zarzut zabójstwa dwojgu mieszkańców gminy Rudna. Kobieta i jej konkubent podejrzani są o spowodowanie śmierci trzymiesięcznego niemowlęcia.

Matka powiadomiła policję, że jej dziecko nie żyje, 26 lipca wieczorem. Sprawą już następnego dnia zajęła się prokuratura, która zleciła przeprowadzenie sekcji zwłok.

– Na ciele dziecka nie było żadnych widocznych śladów uderzeń czy innych obrażeń. Do wydania opinii przez

biegłego na temat przyczyn i dokładnego czasu śmierci potrzebne są jeszcze dalsze badania, między innymi histopatologiczne – wyjaśnia Marek Bartosiewicz, zastępca prokuratora rejonowego w Lubinie.

Chociaż na orzeczenie biegłego trzeba będzie poczekać jeszcze kilka tygodni, zebrane do tej pory przez śledczych materiały dały powód do aresztowania na trzy miesiące matki dziecka i jej konkubenta. Oboje usłyszeli już zarzut zabójstwa.

Natym etapie sprawy prokuratura nie udziela dalszych informacji.

JOANNA DZIUBEK



Chociaż na orzeczenie biegłego trzeba będzie poczekać jeszcze kilka tygodni, zebrane do tej pory przez prokuraturę materiały dały powód do aresztowania na trzy miesiące matki dziecka i jej konkubenta

Chce zebrać wspomnienia

» Wilhelm Kasperski ma 86 lat i – trochę żartem, trochę serio – mówi, że u schyłku życia ma jeszcze jedno marzenie. Chciałby zebrać mieszkańców powiatu lubińskiego, którzy przyjechali tutaj z Kresów Wschodnich i stworzyć coś na kształt kroniki z ich wspomnień oraz zdjęć, a także stowarzyszenie lub koło, czyli miejsce, gdzie mogliby się spotykać i rozmawiać. A że od czegoś trzeba zacząć, najpierw postanowił zorganizować spotkanie dla Kresowian. – Czekam na każdego, kto będzie miał ochotę przyjść – mówi lubinianin.

Gdy pan Wilhelm zaczął sprawdzać, okazało się, że w Lubinie nie ma organizacji zrzeszającej Kresowian, a przynajmniej nie wszystkich

ogólnie. – Są mniejsze grupy, jak na przykład Familijne Stowarzyszenie Zbarażan czy miłośnicy Wilna, Wołynia, jest Związek Sybiraków, ale takiej zrzeszającej generalnie wszystkich Kresowian u nas, w Lubinie nie ma. Można najwyżej dojeżdżać do Legnicy – mówi pan Wilhelm, który należy już do rady kombatanatów.

Lubinianin, który pochodzi z Dublan w powiecie samborskim, w województwie lwowskim, postanowił więc zebrać osoby, które do naszego miasta przyjechały z Kresów Wschodnich, nieważne z której ich części. Spotkanie odbędzie się 10 sierpnia o godzinie 16 w Domu Dziennego Pobytu Senior przy ulicy Sienkiewicza 3.

– Mam nadzieję, że informacja o spotkaniu dotrze do Kresowian, którzy tu mieszkają. Moglibyśmy zebrać nasze wspomnienia, żeby nie zaginęły i dotarły także do młodszych pokoleń – dodaje pan Wil-

Wilhelm Kasperski będzie czekał na wszystkich Kresowian mieszkających w powiecie lubińskim 10 sierpnia o godzinie 16 w DDP Senior

helm, który w Lubinie mieszka od 1955 roku. Sam wiele przeżyć mógłby opowiedzieć młodym mrozącym krew w żyłach historii, jak choćby tę, o której przez długi



Fot. Marta Czachórska

czas w jego rodzinie się nie mówiło.

– Ledwo uszedłem z życiem. Ciocia mnie uratowała przed banderowcem – wspomina. Tym banderowcem był... jego kuzyn.

– Siostra ojca wyszła za mąż za Ukraińca. Gdy miałem 14 lat, mama kazała nam się z bratem ukryć u cioci. Jej syn wrócił w nocy pijany z kompanią i próbował mnie udusić. Uratowała mnie ciocia – panu Wilhelmowi wciąż z trudem przychodzi wspomnianie tamtej chwili. – Chodziłem całe życie z tą historią. Do dziś nie mogę tego zrozumieć. Ale przyszedł czas, żeby o tym opowiedzieć – dodaje. MARTA CZACHÓRSKA

Nowy zastępca komendanta straży pożarnej

■ Brygadier Cezary Olbrys został mianowany zastępcą komendanta straży pożarnej w Lubinie. W uroczystości wzięt udział Marek Kamiński, zastępca komendanta wojewódzkiego, który sam niedawno był wiceszefem lubińskich ratowników.

Cezary Olbrys jest strażakiem od 24 lat. Przez większość tego czasu związany jest z jednostką w Lubinie. Przez ostatnie trzynaście lat kierował działem operacyjno-szkoleniowym, który pełni bardzo ważną rolę w każdej komendzie straży pożarnej. Wniosek o awans złożył sam szef jednostki, doceniając doświadczenie brygadiera Olbrysa, przebieg jego służby i powołanie do pracy w tym trudnym zawodzie.

– Zawód strażaka wymaga zaangażowania. Jesteśmy non-stop dyspozycyjni, bo strażak nawet przebywający poza służbą może być w każdej chwili wezwany do działań ratowniczych – wyja-



Fot. Joanna Dziubek

Do obowiązków zastępcy komendanta powiatowego straży pożarnej należy nadzór nad jednostką ratowniczo-gaśniczą i wydziałem operacyjno-szkoleniowym. Oprócz tego Cezary Olbrys nadal będzie pełnił funkcję oficera prasowego jednostki

śnią młodszy brygadier Eryk Górski, komendant powiatowej straży pożarnej w Lubinie. – W dodatku ciągle się uczymy, zdobywamy nowe umiejętności i trenujemy różne warianty, żeby żadne zagrożenie nas nie zaskoczyło.

Do obowiązków zastępcy komendanta powiatowego straży pożarnej należy nadzór nad jednostką ratowniczo-gaśniczą i wydziałem operacyjno-szkoleniowym. Oprócz tego Cezary Olbrys nadal będzie pełnił funkcję

oficera prasowego jednostki i zajmował się kwestiami związanymi z obronnością. Jedno z wyzwań, jakie przed nim staną, dotyczy największej w tej chwili bolączki lubińskich strażaków – zbyt małej siedziby. W tej

chwili to najmniejszy obiekt wśród wszystkich komend powiatowych na Dolnym Śląsku. Jej rozbudowa od kilku lat stanowi priorytet szefów jednostki. Wciąż jednak problemem są fundusze, ale być może niedługo się to zmieni.

– Udało się tę inwestycję wprowadzić na listę w ramach ustawy modernizacyjnej służb mundurowych, która wejdzie w życie w przyszłym roku – mówi brygadier Marek Kamiński, zastępca komendanta wojewódzkiego straży pożarnej. – W niej zostały przewidziane środki na rozbudowę lubińskiej jednostki, ale dokładny termin rozpoczęcia tej inwestycji nie jest jeszcze wyznaczony. Zależy mi na tym, żeby rozpoczęła się jak najszybciej.

Ustawa zakłada dokonanie potrzebnych modernizacji do roku 2020. Jeśli po drodze przepisy nie ulegną zmianie, do tego czasu lubińscy strażacy powinni już cieszyć się nową siedzibą.

JOANNA DZIUBEK

Odnowią wsie z naszego powiatu

Dwie gminy z naszego powiatu otrzymały dotacje w ramach tegorocznej edycji konkursu „Odnawia dolnośląską wsi”. Za pieniądze pochodzące z budżetu województwa dolnośląskiego wybudowany zostanie plac zabaw w Mirośzowicach, na który gmina wiejska Lubin otrzyma 29 994 zł. Wyremontowana zostanie również świetlica w Dąbrowie Środkowej – na to zadanie władze Ścinawy otrzymały dotację w maksymalnej wysokości, czyli 30 tys. zł. Oba samorządy otrzymały wsparcie w takiej wysokości, o jaką się ubiegały. Były to jedyne projekty zgłoszone do konkursu z terenu powiatu lubińskiego.

Na odnowę dolnośląskich wsi województwo dolnośląskie wyda w tym roku 2,38 mln zł. Gminy ubiegały się o w sumie 600 tys. więcej, ale spośród 115 zgłoszonych projektów 22 nie spotkały się z uznaniem komisji konkursowej. Zdecydowana większość inicjatyw dotyczyła budowy lub remontu świetlic wiejskich oraz stworzenia lub modernizacji infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. JD



Smakowita zabawa na błoniach

» Tańczyli, śpiewali z artystami, którzy występowali na scenie i wcale nie trzeba ich było do tego zachęcać – na błoniach mieszkańcy powiatu lubińskiego w sobotę bawili się na Festiwalu Narodów. W przerwach próbowali potraw z różnych stron świata. Był między innymi chłodnik, pierogi czy kyselica. – To okazja, żeby się spotkać całymi rodzinami – mówi o imprezie Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Pobytu Senior, jednego z organizatorów.

To był już ósmy Festiwal Narodów. I choć impreza skierowana była przede wszystkim do ludzi starszych, to przyszli na nią nie tylko seniorzy.

– Mamy świadomość tego, że mieszkają tutaj ludzie, którzy przyjechali z różnych krajów Polski, a także z zagranicy. Ten festiwal jest okazją, żebyśmy się bliżej poznali i zintegrowali – dodaje Elżbieta Miklis.

Tym czynnikiem integrującym było jedzenie i muzyka. Każdy mógł

skosztować smakowitoków z różnych kuchni. Był chłodnik, gulasz po cygańsku, żur i bigos, grecka musaka, włoska pizza, a także potrawy łemkowskie, czyli pierogi, kyselica i masyło. Młodszy natomiast byli częstowani cytryniadą, rogalikami i jagodziankami. Oczywiście jak zwykle mieszkańcy mogli spróbować tych wszystkich potraw bezpłatnie.

Każde stoisko z jedzeniem cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Do wszystkich ustawiała się kolejka chętnych.

– Na początku dzieci podchodziły i nieśmiało pytały, ile kosztują rogaliki. Później nie trzeba ich było już zachęcać – mówi Barbara Fortyniewicz i Krystyna Miter z Kawiarzki Babuni, przygotowanej przez lubińskich seniorów. – Rogalików przygotowaliśmy około dwóch tysięcy, oczywiście według rodzinnego przepisu babci – zdradza pani Barbara.

– Wszystkie nasze potrawy powstały według domowych przepisów. Żurek z grzybami ugotowany na przygotowanym przez nas zakwasie, bigos ze śliwkami i mięsem. Gotowaliśmy od piątku. Mamy nadzieję, że wystarczy dla wszystkich chętnych – mówi uśmiechając się Elżbieta Miklis.

W sumie na błoniach stanęło sześć stoisk z jedzeniem. Każda potrawa musiała być przy-

gotowana w niebagatelnych ilościach.

– Przygotowaliśmy około 1600 porcji – wylicza Wiesław Lichota, kucharz i współwłaściciel Gospody Zamkowej. – Mamy trzy chłodniki: pomidorowy, ogórkowy z serem oraz buraczkowy z jajkiem – mówi.

Każdy z chłodników był zachwalany pod niebiosa przez próbujących. Zresztą również

potrawy z stoisk były towane przez ców powia go. – Pyszne, dali, pytani

Tradycyj dzenia nie muzyki. Na wili się prz kilku naroc stąpili Hosac na, Zespół Ziemia Leg





pozostałych komplemen-
tów mieszkań-
tu lubińskie-
go – odpowia-
m na opinię.
nie oprócz je-
zabrakło też
a scenie poja-
redstawiciele
owości. Wy-
dyna od Lubi-
Pieśni i Tańca
nic-

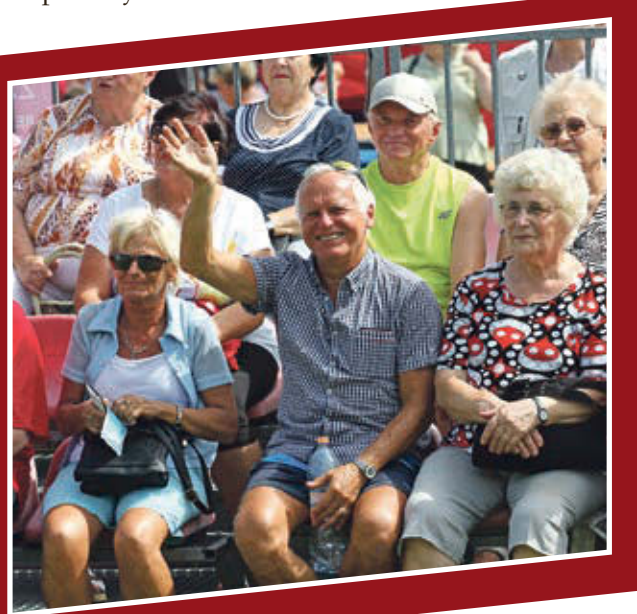
ka, Zbigniew Szparkow-
ski, Włodzimierz „Ku-
ba” Danek, łemkowski
zespół 7 Kropka, Andrzej
Rybiński oraz grupa grają-
ca grecką muzykę Zorba.
Na koniec odbył się kon-
cert pochodzącego z Fili-
pin, a od 20 lat mieszk-
jącego w Polsce Conrado
Yaneza, który wygrał 10.
edycję muzycznego show
„Must be the

music”. Bawiący się na
błoniach szaleli przy mu-
zyce. W pewnej chwili po-
jawili się nawet na scenie
z wykonawcą.

– Wkrótce jubileusz-
owa, dziesiąta edycja Festi-
walu Narodów. Chcemy,
żeby była wyjątkowa. Już
zaczynamy nad nią my-
śleć. Jednak nie jest to im-
preza tylko

dla nas, ale dla wszyst-
kich mieszkańców, cze-
kamy więc na propozycję
– dodaje Elżbieta Miklis.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Pisze z Etiopii

Lubinianka
wspomina na
blogu, że
w Afryce czuje się
jak w domu



■ Lubinianka Kalina Kabat już od kilku tygodni jest w Etiopii i choć przed wyjazdem zastrzegła, że kontakt ze światem będzie miała rzadko, to co jakiś czas ona i jej koleżanki wrzucają do internetu informacje na temat swojej misji, prowadząc coś na kształt bloga. Można się z niego między innymi dowiedzieć, jak wygląda życie w Afryce oraz obejrzeć ten kraj na zdjęciach.

O tym, że Kalina z pocztówkami od lubinian wyrusza do Etiopii pisaliśmy na początku lipca. Lubinianka wraz z dwiema koleżankami – Agnieszką Chlipałą z Dzierżoniowa oraz Anną Śnieżek z Wrocławia – wyjechała do Afryki w ramach Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego. To jej pierwsza tak duża wyprawa. Jej droga na miejsce przeznaczenia trwała około 12 godzin. A jak dowiadujemy się z bloga, podróż nie obyła się bez drobnych problemów i to już na starcie, w Berlinie. Dziewczyny musiały trochę uszczuplić swój bagaż podręczny, który liczył aż dziewięć sztuk.

– Musiałyśmy stanąć na głowie i zredukować część naszego ekwipunku do minimum. Ostatecznie: pan z informacji stał się bogatszy o reklamówkę kabanosów, pani kierownik mogła obdarować dzieci słodyczkami, pani wążąca nam bagaże skosztowała naszego Merci, a nas (nadal z „lekką” nadwagą) wpuszczono na pokład samolotu – piszą Kalina, Aga i Ania.

Po długiej podróży dziewczyny dotarły do Dadim, gdzie uczą dzieci angielskiego, prowadzą zajęcia artystyczne oraz ruchowe, a także modlą się z nimi.

– Najważniejszą częścią dnia są zajęcia z dziećmi rozpoczynające się o 9, a kończące... no właśnie – nigdy nie wiadomo, o której godzinie. Zgodnie z planem warsztaty przewidziane były dla najstarszych uczniów. Okazało się, ku radości Kaliny, że grupa jest bardzo zróżnicowana. Na lekcje przychodzą zarówno maluchy, jak i ich starsi koledzy. Ilu ich jest? Trudno orzec. Kameleonstwo naszej grupy jest jednak znamienne. Wynika to z faktu, że mieszkańcy regionu Borana to przede wszystkim hodowcy bydła. Dzieci



muszą pracować na farmie równie ciężko jak dorośli – czytamy na blogu.

– Przede wszystkim uczymy języka angielskiego, który nie jest im zupełnie obcy. Znają podstawowe zwroty, są chętni do nauki, często zaskakują nas swoją błyskotliwością. Starałyśmy się urozmaicić lekcje, wykorzystując projektor przywieziony z Polski, przeszkodził nam jednak brak prądu. Nie zatrzymało to naszej kreatywności, więc każdego wieczoru przygotowujemy nowe zagadnienia, ćwiczenia i prace plastyczne. Po nauce przychodzi czas na zajęcia sportowe. Tak jak wszystkie dzieci na całym świecie, tak i nasze, uwielbiają grę w piłkę nożną i siatkówkę. Z przyjemnością biorą też udział w zabawach z chustą klanzy. Nieustannie biegają i skaczą na skakankach. Skąd czerpią na to siły? Z ciepłego posiłku, który przygotowujemy dla nich, ponieważ część z nich mieszka nawet w odległości kilku kilometrów, około godziny drogi stąd – piszą misjonarki.

Więcej o życiu Kaliny, Ani i Agi w Etiopii można znaleźć w internecie na stronie: <http://wroclaw-swmm.pl/>.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Blog Salezjański Wolontariat Misyjny

Potrzebują ciepłego kąta i pełnej miski

Aż 11 zwierzków czeka na swoich dotychczasowych lub nowych właścicieli. Niektóre się zgubiły i są bezdomne jedynie tymczasowo, inne nigdy nie miały domu i dotychczas mieszkały na ulicy. Młoda suczka około półtora-rocza (fot. 1) została znaleziona w okolicach Żurawiej. Drugi psiak, również samiczka, siedmiomiesięczna (for. 2) błąkała się po Topolowej. Wygląda na to, że zwierzątka się zgubiły. Właściciele proszeni są o niezwłoczny kontakt z lekarzem weterynarii, pod którego opieką znajdują się oba psy. Natomiast na nowy dom czeka

dziewięciomiesięczne rodzeństwo: czarna suczka (fot. 3) oraz samiec, Pax (fot. 4). Poza tym w lecznicy przebywają: młoda, roczna sunia Hermiona (fot. 5) i roczna jamniczka (fot. 6), która jest bardzo przyjazna, ale boi się kotów. Również Derek (fot. 7), starszy samiec, nie przestaje mieć nadziei na przyjazny, nowy kąt.

Oprócz psów, nowych domów potrzebuje także kilka kotów: Czarna (fot. 8), dwa małe kocurki – jeden (fot. 9) ma około siedmiu tygodni, drugi około dziewięciu (fot. 10) – oraz roczny rudy kot (fot. 11).

Wszelkich informacji na temat zwierząt udzieli lekarz weterynarii pod numerem telefonu 668 180 959 w godz. 9-18. Uwaga – lekarze nie odpowiadają na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



! Historyczna Pocztówka (135)



Wydawca: Biuro Wydawnicze „RUCH”.
Fot. J. Korpala
Pocztówka z obiegu – stempel nieczytelny
Adnotacje geldowe
i aukcyjne: brak

Wschodnia pierzeja rynku

Lubin – fragment rynku. Pocztówka z początku lat 60. XX w. ukazująca ocalały z wojennej pożogi duży fragment wschodniej pierzei lubińskiego rynku. Niestety, już dwa lata później wyburzono i to co zostało – wielka szkoda!

! Ciekawy zabytek (135)

KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. WNEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

Zamienice gm. Chojnów, pow. Legnica GPS: 51°19'27"N 15°56'43"E

W źródłach historycznych kościół w Zamienicach (niem. Samnitz) pojawia się po raz pierwszy w 1399 roku. Nosił wówczas wezwanie Najświętszej Marii Panny i w bliżej niezanych okolicznościach przestał istnieć w XV wieku. Być może był to skutek najazdów husytów, którzy kilkakrotnie nawiedzali te okolice. Przed II wojną światową, znajdujący się we wsi renesansowy dzwon (niezachowany do dziś) nosił datę 1591. Do dzisiaj istniejący tu kościół wg napisu fundacyjnego miał powstać dopiero w latach 1617-1618, lecz jego struktura i charakterystyczne cechy architektoniczne wskazują na możliwość wcześniejszego datowa-

nia, odpowiadającego dacie umieszczonej na dzwonie. Świątynia nosi wyraźne cechy późnogotyckie. Świadczy też o tym układ przestrzenny: nawa z przyporami, jednoprzęstowe prezbiterium i wieża od zachodu – także z przyporami, wskazując na związki z gotykiem – mimo późnej daty budowy. Wystrój wnętrza pochodzi z I połowy XVII wieku. Na uwagę zasługują: łóża kolatorska, stalle oraz ambona, która została przebudowana w 1961 roku. Bardzo interesujące są nagrobki, Frydryka von Bilerau z około 1628 roku, z malowidłem Ukrzyżowania oraz rycerzy z rodziny Promnitzów; jeden z około 1704 roku – to drewniane epitafium



Sarkofag Baltazara Erdmanna von Promnitz



Kaplica grzebalna

z bardzo rzadko stosowaną w nagrobkach dekoracją skomponowaną z różnych rodzajów broni (panoplia), zaś drugi to późnobarokowy sarkofag Baltazara Erdmanna von Promnitz (urodził się 9.01.1656 r. a zmarł 3.05.1703 r.), który zachował tradycyjny renesansowy układ postaci. Świątynia była przebudowywana w drugiej połowie XIX wieku. Do 1945 roku była to świątynia ewangelicka. W ostatnim okresie ukończono gruntowny remont, który trwał dwa lata. Świątynia otrzymała nową więźbę dachową i 700 m² dachówki wraz z nowymi rynnami i rurami spustowymi. Kościół został otynkowany, a wewnątrz wykonano nową posadzkę, pomalowano ściany i sufit, założono instalację elektryczną i alarmową, wymieniono oświetlenie i nagłośnienie. Wiele pracy włożono też w remont ambony, ołtarza bocznego i głównego. Prace nie ominęły zakrystii.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ

Wiadomości

Ścinawskie

Równanie gruntowych dróg gminnych

» Z końcem czerwca firma „VIGO” Blus Waldemar z Wrocławia rozpoczęła realizację zadania pn.: „Równanie i wałowanie dróg gruntowych z dostawą 400 ton kruszywa granitowego na terenie gminy Ścinawa”.

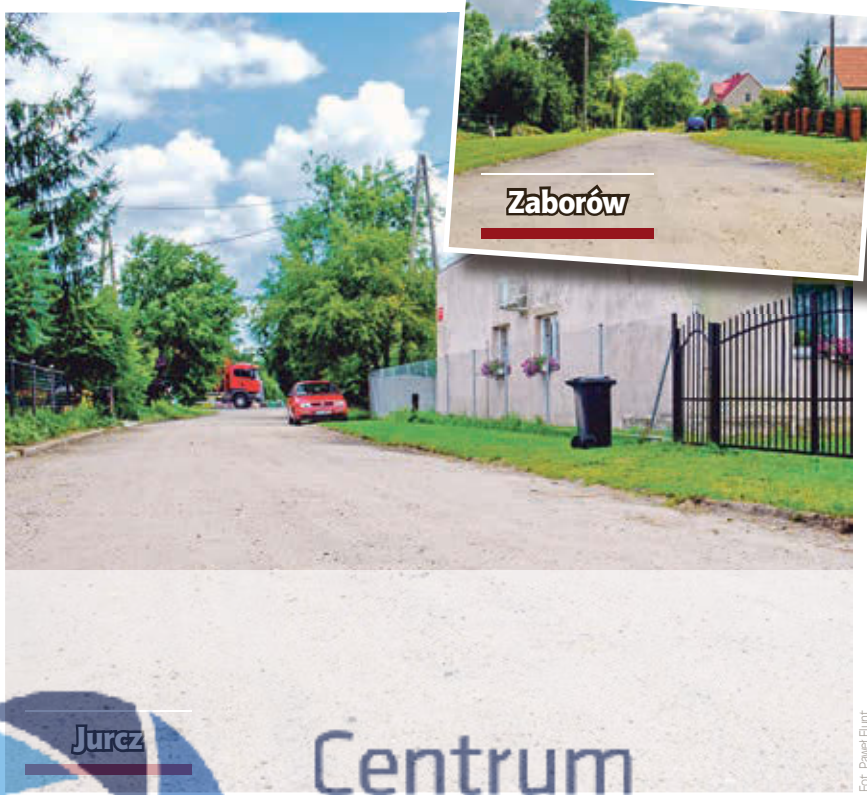
W bieżącym roku doraźne równanie i utwardzanie gminnych dróg gruntowych zaplanowano w 14 wsiach oraz na kilku ulicach w samej Ścinawie, m.in. Spacerowej, Bonifrackiej, Salezjańskiej, Dominikańskiej czy Władysława Jagiełły za tzw. „Tytanikiem”.

Prace zrealizowano już w miejscowościach: Jurcz, Zaborów, Dłużyce i Dziewin. Za chwilę roboty rozpoczną się w Ścinawie, gdzie wykonawca w pierwszej kolejności zajmie się równaniem dróg na osiedlu Klasztorne.

To kontynuacja przedsięwzięcia zainicjowanego jeszcze w ubiegłym roku. Wówczas zadanie na zlecenie gminy realizowano m.in.: przy ulicy Sybiraków i Wiosennej w Ścinawie, a także we wsiach, m.in.: w Buszkowicach, Lasowicach i Dąbrowie Środkowej.

W bieżącym roku prace naprawcze obejmą blisko 1,5 km gruntowych dróg gminnych, a koszt przedsięwzięcia to 44.856,62 zł.

ANNA KUBIK



Zwróć podatek akcyzowy

■ Przypomina się producentom rolnym posiadającym użytki rolne na terenie miasta i gminy Ścinawa o zbliżającym się terminie składania wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej w ramach limitu na 2016 rok.

Wniosek wraz z fakturami VAT stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie 6 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku należy złożyć w terminie od 1 do 31 sierpnia 2016 r. w Referacie Podatków i Opłat w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa.

Limit zwrotu podatku akcyzowego ustala się jako kwotę stanowiącą iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego, liczby 86 oraz powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego, określonej w ewidencji gruntów i budynków, wg stanu na 1 lutego danego roku. Z początkiem grudnia 2015 r. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określiła stawkę zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej w wysokości 1 zł na 1 litr oleju napędowego.

Wypłata zwrotu podatku akcyzowego nastąpi w terminie od 1 do 31 października br.

FP

Segregujmy odpady, chrońmy środowisko, płacimy mniej!



20 złotych od osoby – tyle zapłacą właściciele nieruchomości, którzy nie zdecydowali się na proekologiczne rozwiązanie. Stawka dla gospodarstw domowych, które segregują odpady wynosi 12 zł od mieszkańca

■ Wszyscy wytwarzamy odpady, dlatego ich selekcja i zbiórka stały się naszym wspólnym problemem, którego rozwiązanie wymaga poparcia i zaangażowania całej naszej społeczności. Korzyści, jakie płyną z segregacji odpadów to przede wszystkim ograniczenie ilości odpadów zanieczyszczających środowisko, to czyste miejsca, w których żyjemy, to ograniczona eksploatacja zasobów naturalnych poprzez wykorzystywanie w produkcji surowców wtórnych, to zwiększona świadomość ekologiczna, ale również oszczędności finansowe segregującego odpady.

Z początkiem września br. obowiązować będzie nowa stawka opłaty za odbiór odpadów niesegregowanych. 20 złotych od osoby – tyle zapłacą właściciele nieruchomości, którzy nie zdecydowali się na proekologiczne rozwiązanie. Stawka dla gospodarstw domowych, które segregują od-

pady wynosi 12 zł od mieszkańca. Większa różnica w opłatach ma zachęcić mieszkańców do segregacji śmieci. W przypadku zmiany sposobu zbierania odpadów wystarczy złożyć nową deklarację, w której wypełnieniu chętnie pomogą pracownicy Referatu Podatków i Opłat w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa.

Jeżeli chcemy, aby selektywna zbiórka przyniosła wymierne efekty konieczne jest zaangażowanie wszystkich mieszkańców naszej gminy. Pamiętajmy, że segregowanie odpadów jest równie ważne dla ekologii, jak oszczędne i racjonalne zakupy. W obu przypadkach dbamy nie tylko o urodę i zdrowie otaczającego nas świata, ale również o wartość naszego portfela.

Wszyscy chcemy żyć w środowisku czystym i estetycznym. Selektywna zbiórka odpadów, oprócz korzyści ekologicznych, niesie ze sobą korzyści ekonomiczne. Zatem żeby mniej płacić, segregujmy!

FP



MUZYCZNY PONIEDZIAŁEK

11.00 - 13.00 ZOSTAŃ GWIAZDĄ SCENY
POKAZY TALENTÓW
WARSZTATY WOKALNE
RYTMIKA PRZY MUZYCE NA ŻYWO
13.00-15.00 ZAJĘCIA INTERDYSCYPLINARNE

TURNIEJOWY WTOREK GODZ. 11.00 - 15.00

28.06 - REKREACJA RUCHOWA
05.07 - TURNIEJ RZUTÓW DO KOSZA
12.07 - TURNIEJ PIŁKI - PÓŃKA
19.07 - TURNIEJ SZACHOWY
26.07 - TURNIEJ DZIKICH DROZYN PIŁKARSKICH
02.08 - TURNIEJ BADMINTONA
09.08 - TURNIEJ PŁYWACKI
16.08 - TURNIEJ GRY W KABEL
23.08 - TURNIEJ SIATKÓWKI
30.08 - REKREACJA RUCHOWA

* Obowiązują wcześniejsze zapisy uczestników indywidualnych i drużyn.
Zgłoszenia przyjmuje K. Makuchowski.
* Zbiórka uczestników pod CTiK, zajęcia odbywać się będą na obiektach sportowych i w plenerze.

ARTYSTYCZNA ŚRODA

10.00 - 13.00 PROJEKT TWÓRCZY "MIX WARSZTATOWY"
- PROJEKTOWANIE
- GRAFIKA WARSZTATOWA
- FOTOGRAFIA
13.00-15.00 ZAJĘCIA INTERDYSCYPLINARNE
3 SIERPNIA GODZ. 11.00 - SPEKTAKŁ "REKSIO" - sala widowiskowa CTiK

WYCIECZKOWY CZWARTEK

07.07 - ZOO WROCŁAW
14.07 - HYDROPOLIS WROCŁAW
21.07 - EKOMUZELUM "WRZOSOWA CHATA" W BORÓWKACH
28.07 - EKOMUZELUM CYSTERSKIE W LUBIAŻU
04.08 - ZAJĘCIA EDUKACYJNE W TERENIE/ KROŚNICE
11.08 - ŻYWE MUZEUM CERAMIKI W BOLESŁAWCU
18.08 - SUDECKA ZACRÓDA EDUKACYJNA W DUBKOWIE
25.08 - MUZEUM GALOWICE, LEKcja MUZEALNA
- BAWNO TEMU W SKŁĘPIE KOLONIALNYM...

* niektóre wyjazdy z opłatą rezerwacyjną 10 zł
ORGANIZATORZY:
PTTK Oddział "Zagłębie Miedziowe" w Lubinie
Centrum turystyki i kultury w Ścinawie

BASENOWY PIĄTEK

12.00 - 15.00 ANIMACJE NA BASENIE PRZY MUZYCE
- WARKOCZYKI
- TATUAŻE
- MALOWANIE BUZIEK
* W razie niepogody zajęcia odbywać się będą w CTiK w powyższych godzinach.

PONADTO:

29 CZERWCA GODZ. 16.00 "FLIS ODRZAŃSKI"
- BAL PIRATÓW W ŚCINAWSKIM PORCIE, SPRANDIADA
3 SIERPNIA GODZ. 11.00 SPEKTAKŁ TEATRALNY "REKSIO" - sala widowiskowa CTiK
31 SIERPNIA GODZ. 13.00 - LETNI BAL PRZEBIERAŃCÓW
IMPREZA NA ZAKOŃCZENIE WAKACJI



Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa
tel.(76) 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl

Odkryj swój kierunek!

REKRUTACJA
OD 1 CZERWCA

Studia magisterskie:

- Stosunki międzynarodowe
- Zarządzanie
- Mechatronika **NOWOŚĆ!**
(w przygotowaniu)

Studia inżynierskie:

- Górnictwo i geologia
- Mechatronika
- Informatyka
- Logistyka **NOWOŚĆ!**
- Zarządzanie i inżynieria produkcji

Studia licencjackie:

- Stosunki międzynarodowe
- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe (w przygotowaniu) **NOWOŚĆ!**
- Pedagogika
- Zarządzanie

Również studia podyplomowe



**Uczelnia
Jana
Wyżykowskiego**

UJW powstała
w wyniku połączenia:



tel. 76 746 53 53

www.ujw.pl

**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**
www.ckmuza.eu

WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury



W R O C Ł A W
P E Ł E N
K U L T U R Y

<http://www.wroclaw2016.pl/>



Miłośnicy badmintonu zawitają do miasta

■ Wiadomo, kto będzie organizatorem Amatorskiego Turnieju Badmintonu w Lubinie. Konkurs ogłoszony przez Urząd Marszałkowski wygrało lubińskie Stowarzyszenie „Sport-Art”. Zawody zostaną zorganizowane w ramach dolnośląskiego budżetu obywatelskiego „Aktywny Dolny Śląsk”.

Turniej rozegrany zostanie 8 października w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 14 w Lubinie. Pomysłodawcy zakładają, że weźmie w nim udział około ty-

siąca zawodników: dzieci, młodzieży i dorosłych z całego Dolnego Śląska. O tym, że zostanie on zorganizowany w ramach wojewódzkiego programu, zdecydowali sami mieszkańcy regionu w internetowym głosowaniu. Pomysł badmintonowych zawodów poparło 3 789 Dolnoślązaków.

– W turnieju może wziąć udział każdy, kto ma ochotę, ponieważ zależy nam na jak najszerzej promocji tej dyscypliny – mówi Ewelina Haduch ze Stowarzyszenia „Sport-Art”. – Zapisy będziemy prowadzić na pewno od połowy sierpnia. Wszystkie

aktualne informacje na temat turnieju publikujemy na profilach na Facebooku: Badminton Lubin i Lubin Lotka Badminton.

Amatorski Turniej Badmintonu jest jedynym projektem z powiatu lubińskiego, który został zakwalifikowany do programu „Aktywny Dolny Śląsk”. Oprócz niego w całym województwie zrealizowanych zostanie jeszcze siedemnaście innych przedsięwzięć o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Na organizację lubińskiej imprezy Stowarzyszenie „Sport-Art” otrzyma z budżetu województwa 32 tys. zł. **JOANNA DZIUBEK**

Zagłębie ósme w rankingu biznesowym

» Zagłębie Lubin zajęło ósme miejsce w rankingu biznesowym za 2015 rok przygotowanym przez firmę EY oraz Ekstraklasę. Kluby piłkarskie oceniane były w trzech kategoriach: finansowej, marketingowo-medialnej oraz sportowej. Zagłębie tradycyjnie znalazło się wysoko, bo na piątym miejscu, na liście dotyczącej finansów. Jeszcze wyżej – na trzecim miejscu – było w rankingu efektywności sportowej. Jednak 13. pozycja w klasyfikacji marketingowo-medialnej sprawiła, że klub z Lubina sklasyfikowany został dopiero na wspomnianej ósmej pozycji ogólnego rankingu.

Ranking został umieszczony w raporcie „Ekstraklasa piłkarskiego biznesu”, który powstał już po raz ósmy. Przeanalizowano i oceniono 16 klubów Ekstraklasy biorących udział w rozgrywkach 2015/2016. Na pierwszym miejscu rankingu biznesowego znalazła się Legia Warszawa, drugi jest Lech Poznań, a trzecia Lechia Gdańsk. Drużyna piłkarska z Lubina zajęła miejsce ósme.

Zagłębie Lubin w raporcie najgorzej wypadło pod względem marketingowo-medialnym. Azaważyła na tym przede wszystkim oglądalność meczów w telewizji oraz średnia frekwencja na stadionie. Średnia frekwencja na meczach Zagłębia rundy jesiennej i wiosennej 2015/2016 wyniosła 6,3 tys. osób, czyli prawie o 3 tys. mniej od średniej ligowej. W sumie w całym sezonie obiekt w Lubinie odwiedziło 112,7 tys. kibiców. Wpływy z dnia meczowego wynoszą jedynie 849 tys. i jest to drugi najgorszy wynik w Ekstraklasie, dla której średnia wynosi 4,9 mln zł.

Mecze lubińskiej drużyny w telewizji oglądało średnio 89 tys. widzów. Mniej miały tylko spotkania Termaliki i Górnika Łęczna. Największą widownię zgromadził mecz Zagłębia z Lechem Poznań – 133 tys. osób.

W pozostałych dwóch kategoriach – finansowej oraz sportowej – klub z Lubina poradził sobie znacznie lepiej.

Przychody Zagłębia w 2015 roku wyniosły 29,1 mln zł. Był to piąty wynik w Ekstraklasie. Wyższe dochody miały tyl-

Zagłębie obniżyło w ubiegłym roku zarobki piłkarzy o ponad 35 procent. Za jeden zdobyty punkt płacono w 2015 roku 125,3 tys. zł, czyli o 60 tys. mniej niż średnia w klubach Ekstraklasy. Trzeba jednak pamiętać, że pół ubiegłego roku lubinianie spędzili w 1. lidze

ko: Legia, Lech, Lechia i Jagiellonia. „W ciągu ostatnich 3 lat przychody Zagłębia spadły o ponad 27%. Spowodowane było to głównie spadkiem do 1. ligi oraz ograniczeniem wydatków ponoszonych przez właściciela – spółkę KGHM Polska Miedź S.A. – wspierającego klub jako sponsor główny. Udział wpływów ze sponsoringu w całkowitych przychodach klubu wyniósł w 2015 roku 68,8% i był najwyższy wśród klubów Ekstraklasy” – czytamy w raporcie. Zagłębie otrzymało w ubiegłym roku od sponsora ponad 24 mln zł.

Miedziowi mają największy majątek w lidze. Z raportu można się dowiedzieć, że KGHM Zagłębie jako jedyne w całej lidze jest właścicielem stadionu, na którym rozgrywa swoje mecze. Do klubu należy też nowoczesne centrum treningowe z zapleczem wykorzystywanym na potrzeby Akademii Piłkarskiej. Aktywa trwałę oszacowano na 65,1 mln zł. Klub z Lubina może się też poszczycić najniższym udziałem kapitałów obcych w kapitale całkowitym, niemal 35%.

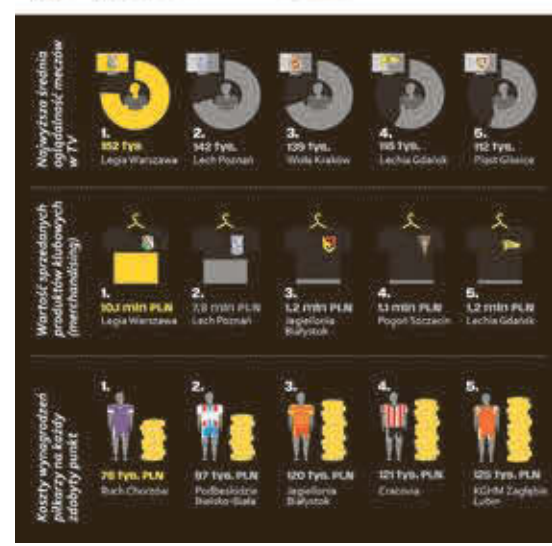
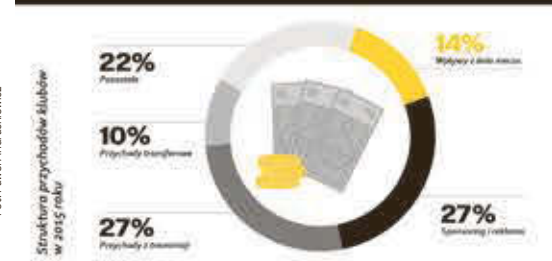
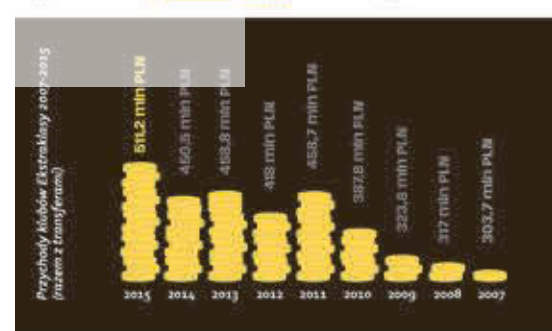
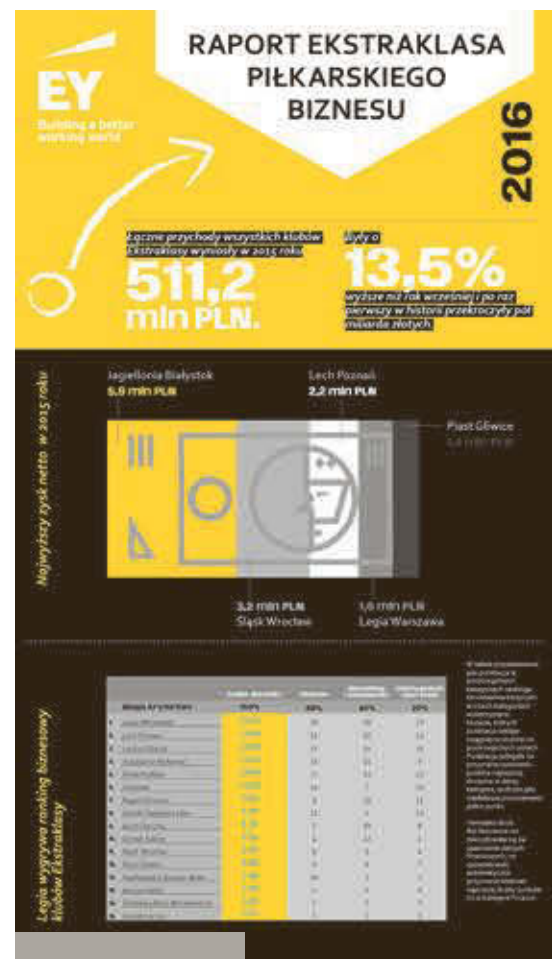
Zagłębie od lat ma opinię jednego z najstabilniejszych klubów pod względem płyn-

ności. Co prawda klub od czterech lat osiąga stratę netto, jednak w 2015 roku była ona o ponad 80% niższa niż w roku 2012 i wyniosła 2,9 mln zł.

Obniżyły się też zarobki piłkarzy o ponad 35 procent. Za jeden zdobyty punkt Zagłębie płacono w 2015 roku 125,3 tys. zł, czyli o 60 tys. mniej niż średnia w klubach Ekstraklasy. Trzeba jednak pamiętać, że pół ubiegłego roku lubinianie spędzili w 1. lidze, co miało wpływ na spadek przychodów.

Cały raport można znaleźć w internecie na stronie: <http://www.ey.com>.

MARTA CZACHÓRSKA





AKCJA
LATO 2016

**CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
W OKRESIE WAKACJI**

WIĘCEJ INFORMACJI:

TEL. 76 846 08 28 WWW.RCSLUBIN.PL

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



**GRAJ
W
TENISA**

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl

TENIS
LUBIN

Młode lubinianki dla kadry

■ Dwadzieścia meczów, w tym dwanaście grupowych, w hali SMS-u w Karpaczu obejrzeni kibice piłki ręcznej dziewcząt podczas finałów XXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Zagraly reprezentacje juniorek młodszych (roczniki 2001 i 2002) z ośmiu województw.

W ekipie Dolnego Śląska, którą od dwóch lat prowadzi była zawodniczka, dziś trenerka grup młodzieżowych Zagłębia Lubin, Anna Siekaniec (przy asyście Renaty Jastrzębskiej), wystąpiły podopieczne MKS Zagłębie Lubin: Katarzyna Drzemicka, Karolina Gawron, Wiktoria Jaroniewska, Oliwia Sośnicka oraz Natalia Karpel.

Złote medale OOM po wygranej 25:23 (11:12) z ekipą Pomorskiego odebrały szczypiornistki z Mazowieckiego. Na brązowym podium stanęły zawodniczki ze Śląska po zwycięstwie 19:20 (12:9) nad zespołem Wielkopolski. Najlepszą piłkarką pięciodniowych zawodów uznano Sandrę Guziewicz (Pomorskie). Najlepszą bramkarką wybrano jeleniogórzankę Natalię Filończuk, która obroniła aż 11 rzutów karnych. Królową strzelczyń z dorobkiem 45 bramek została jej koleżanka z reprezentacji Dolnego Śląska, Nikola Szczepanik z Victorii Świebodzice.

Młode Dolnoślązaczki, ubiegłoroczne brązowe medalistki OOM, rozpoczęły od falkstartu, od nieoczekiwanej porażki 26:28 z Wielkopolską. Potem wysoko, 33:21 pokonały ekipę Podkarpacką. W trzecim meczu grupowym podopieczne Anny Siekaniec uległy 25:27 piłkarkom z Mazowieckiego i nie awansowały do strefy medalowej. Kuriozalny przebieg miał pierwszy mecz Dolnoślązaczek o miejsca 5 – 8 z drużyną z Małopolski. Oba zespoły razity nieskuteczną grą, brutalne dziewczęta z Małopolski ujrzały dwie czerwone kartki, kilka z nich dostało dwuminutowe kary. Choć przez 21 minut szczypiornistki kadry DŚ zdobyły tylko jedną bramkę, wygrały spotkanie niskim wynikiem 14:11 (4:8). W sobotnim meczu Dolnoślązaczki rozgromiły drużynę województwa kujawsko-pomorskiego 31:18 (12:11) i zajęły piąte miejsce.

ŁUKASZ LEMANIK



W ekipie Dolnego Śląska wystąpiły podopieczne MKS Zagłębie Lubin

Pierwsze zgrupowanie za nimi

■ Panczeniści MKS Cuprum Lubin mają za sobą pierwszy obóz przygotowawczy do nowego sezonu. Przedstawiciele lubińskiego klubu przez półtora tygodnia przebywali w Inzell.

Cuprum w Niemczech było od 12 do 23 lipca. W Inzell przebywała grupa 17 panczenistów i panczenistek w wieku od 13 do 19 lat. Treningi odbywały się na torze lodowym oraz w terenie.

Na łyżwach lubinianie ćwiczyli wytrzymałość i technikę, pozostałe treningi

ukształtowane były pod rozwój ogólny i siłę. Sporo było jazdy na rowerze. – Plan, jaki postawiliśmy sobie przed wyjazdem, zrealizowaliśmy w stu procentach. Na zgrupowaniu mieliśmy znakomite warunki, również te pogodowe – mówi Piotr Wawnikiewicz, trener MKS Cuprum Lubin.

Kolejne zgrupowanie trwa właśnie w Dusznikach Zdrój. Od 16 do 28 sierpnia panczeniści MKS Cuprum Lubin przebywać będą w Szklarskiej Porębie.

ŁUKASZ LEMANIK



Łyżwiarze z Lubina właśnie przebywają w Dusznikach Zdroju

Fot. MKS

Sparingowe granie przed Ligą Zawodową



» Pozналиśmy listę sparingpartnerów piłkarzy ręcznych Zagłębia Lubin. Podopieczni Pawła Nocha i Adriana Anuszewskiego w ramach przygotowań do nowego sezonu rozegrają dziesięć meczów kontrolnych. Nowy sezon rozpocznie się już pod szyldem Ligi Zawodowej.

Zanim jednak miedziowi staną do walki o ligowe punkty, czeka ich szereg meczów kontrolnych. Pierwszy z nich miał miejsce w Głogowie 3 sierpnia (już po zamknięciu tego numeru „WL”), kiedy miedziowi zmierzili się z Chrobrym. Dwa kolejne mecze to 6 sierpnia w Opolu z Gwardią oraz 10 sierpnia z gwardzistami u siebie. 12 sierpnia Zagłębie zagra z MKS-em w Kaliszu i 17 sierpnia z tym samym zespołem u siebie.

Naszych szczypiornistów w Lubinie zobaczymy również 24 sierpnia w meczu kon-

trolnym z pierwszoligową Olimpią Piekary Śląskie. Trzy dni później czeka nas starcie z Siódmką Miedź Legnica. MKS Zagłębie Lubin zagra także dwumecz z kolejnym przedstawicielem pierwszej ligi – 31 sierpnia w Ostrowie i 3 września w Lubinie z Ostrowią. Siódmego września podopieczni Pawła Nocha w ostatnim sprawdzianie przed ligą zagrają z Chrobrym Głogów.

Tymczasem od sezonu 2016/17 w zmaganiach zawodowej PGNiG Superligi Mężczyzn uczestniczyć będzie czternaście ze-

spółów. Rozgrywki wystartują najprawdopodobniej w połowie września.

W skład ligowej czternastki wejdzie dziesięć najlepszych drużyn minionego sezonu PGNiG Superligi: Vive Tauron Kielce, Orlen Wisła Płock, KS Azoty Puławy, MMTSKwidzyn, Górnik Zabrze, KPR RC Legionowo, Zagłębie Lubin, Chrobry Głogów, Gwardia Opole i Pogoń Szczecin. Do nich dołączą mistrzowie grup I ligi: Meble Wójcik Elbląg i Piotrkowianin Piotrków Trybunalski oraz PGE Stal Mielec i Wybrzeże Gdańsk, które starały się o „dziką kartę”.

ŁUKASZ LEMANIK

Terminy sparingów MKS Zagłębie Lubin:

3 sierpnia (środa)	SPR Chrobry Głogów – MKS Zagłębie Lubin
6 sierpnia (sobota)	Gwardia Opole – MKS Zagłębie Lubin
10 sierpnia (środa)	MKS Zagłębie Lubin – Gwardia Opole
12 sierpnia (piątek)	MKS Kalisz – MKS Zagłębie Lubin
17 sierpnia (środa)	MKS Zagłębie Lubin – MKS Kalisz
24 sierpnia (środa)	MKS Zagłębie Lubin – Olimpia Piekary Śląskie
27 sierpnia (sobota)	MSPR Siódmka Miedź Legnica – MKS Zagłębie Lubin
31 sierpnia (środa)	KS Ostrovia Ostrow Wlkp. – MKS Zagłębie Lubin
3 września (sobota)	MKS Zagłębie Lubin – KS Ostrovia Ostrow Wlkp.
7 września (środa)	MKS Zagłębie Lubin – SPR Chrobry Głogów

reklama

#NoweRozdanie

KARNETY NA PIŁKĘ RĘCZNĄ

Już w sprzedaży

więcej informacji na www.zaglebie.lubin.pl



OSTATNI APARTAMENT W KAMIENICY PRZY ul. BEMA

RTBS Sp. z o.o. oferuje na sprzedaż ostatni apartament o powierzchni użytkowej 86,20 m² w stylowej kamienicy przy ul. Bema 9A-9D w Lubinie, zlokalizowany na IV piętrze budynku.

Wysoki standard, winda, miejsce postojowe w garażu podziemnym, przynależne pomieszczenie gospodarcze na poddaszu, doskonała lokalizacja w centrum miasta.

Więcej informacji ws. apartamentu na stronie internetowej www.rtbs-lubin.pl, w biurze RTBS przy ul. Rzeźniczej 1 lub pod nr tel. 725 707 107.



Centrum
Innowacji

Auta Peugeoty Partnerzy dla MPO!

» Prezydent miasta Lubina Robert Raczyński w maju 2016 roku przekazał w formie aportu dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Sp. z o.o. dwa pojazdy Peugeot Partner, które dotychczas użytkowane były przez Komendę Straży Miejskiej w Lubinie.

Auta zostały przystosowane do wymogów pracy służb miejskich i będą wykorzystywane do nadzoru pracy pracowników w terenie oraz weryfikacji stanu czystości i porządku w poszczególnych obszarach

miasta. Pojazdy te zwiększą też możliwości reagowania na nagłe zdarzenia poprzez szybkie przemieszczanie pracowników w trakcie dnia pracy. Ponadto będą także przydatne do nadzoru stanu cmentarzy komunalnych

w mieście, weryfikacji i szybkiego reagowania na zaistniałe sytuacje związane z funkcjonowaniem cmentarzy. Peugeoty oznaczone są naklejkami z logo Spółki i napisem Miejskie Służby Komunalne.



WAKACYJNY KONKURS „SUPERPOJEMNIK”

Audiowizualnych



ZAPROJEKTUJ POJEMNIK NA ODPADY KOMUNALNE

Wykonaj artystyczny projekt grafiki komputerowej pojemnika do segregacji odpadów komunalnych. Projekt wraz z formularzem zgłoszeniowym dostarcz osobiście do siedziby MPWiK Sp. z o.o. lub prześlij na adres konkurs@odpady.lubin.pl do 15.09.2016 r.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Więcej informacji na: WWW.ODPADY.LUBIN.PL/EDUKACJA/KONKURSY



Gry i zabawy na kręgielni

■ W ramach tegorocznej Akcji Lato 2016 najmłodsi już po raz drugi bawili się na kręgielni. I tym razem zainteresowanie było spore. Obiekt Regionalnego Centrum Sportowego odwiedziło ponad pięćdziesięcioro młodych lubinian.

Zabawa, podczas której dzieci miały do dyspozycji kręgle klasyczne, bowling, piłkarzyki i bilard, trwała trzy godziny. Wszyscy uczestniczący w akcji zostali obdaro-

wani słodyczami. Było dużo śmiechu i dobrej zabawy – podkreślają organizatorzy.

Do akcji dołączył także Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie, który zorganizował stoisko profilaktyczne. Można tam było dowiedzieć się wszystkiego o szkodliwości substancji odurzających i konsekwencji ich zażywania.

Podczas tegorocznej Akcji Lato czeka najmłodszych jeszcze jedno spotkanie na kręgielni – 16 sierpnia.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. Łukasz Lemaniak

Najmłodszych lubinian czeka jeszcze jedno spotkanie na kręgielni w ramach Akcji Lato

Tomyk ponownie zagrał w kadrze

■ Niezwykle efektowne zwycięstwo nad Niemcami odniosła na stadionie Agrykoli Warszawa reprezentacja Polski w sześciuosobowej piłce nożnej. W swoim pierwszym w historii spotkaniu na polskiej ziemi podopieczni Klaudiusza Hirscha pokonali rywala aż 4:1! W spotkaniu wystąpił lubinianin – Christian Tomyk.

Choć na zgrupowaniu reprezentacji Polski w sześciuosobowej piłce nożnej było trzech lubinian, ostatecznie w czternastoosobowej kadrze znalazło się miejsce jedynie dla etapowego kadrowicza – Christiana Tomyka. Maciej Kusztal oraz Kornel Koziaż mecz z Niemcami musieli obejrzeć z perspektywy trybun.

Spotkanie, które zostało rozegrane w przerwie między fazą grupową a fazą pucharową turnieju finałowego Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena, rozpoczęło się od mocnego uderze-



Fot. Bartek Bajerski

Dla Tomyka był to już dziesiąty oficjalny mecz w reprezentacji Polski

nia Polaków. Już w 6. minucie meczu na listę strzelców wpisał się Bartosz Gliniński, który uderzeniem sprzed pola karnego zdobył swoją pierwszą bramkę w historii dla reprezentacji. Po wyjściu na prowadzenie biało-czerwoni próbowali pójść

za ciosem. Zaskoczyć niemieckiego golkipera próbował również Tomyk, jednak jego uderzenie nie trafiło do siatki.

W drugiej połowie biało-czerwoni zdobyli jeszcze trzy bramki, a stracili tylko jedną i ostatecznie poko-

nali Niemców aż 4:1. Teraz przed podopiecznymi Klaudiusza Hirscha dwa zgrupowania – w Toruniu i we Wrocławiu, a następnie wylot na mistrzostwa Europy w piłce nożnej sześciuosobowej na Węgrzech.

ADAM MICHALIK

Znamy pary pierwszej rundy Okręgowego Pucharu Polski

» Za nami losowanie pierwszej rundy Okręgowego Pucharu Polski w piłce nożnej. W meczach rozegranych 14 sierpnia z całą pewnością nie zabraknie emocji, bo będziemy świadkami aż dwóch powiatowych derbów.

Z punktu widzenia powiatu lubińskiego, zdecydowanie najciekawiej zapowiada się rywalizacja Iskry Księginice ze Spartą Rudna. Drużyna z gminy Lubin w przerwie pomiędzy sezonami straciła swojego najlepszego napastnika – Mateusza Łodeja, który swoją przygodę z piłką kontynuował będzie w Odrze Ścinawa. Rywalem ekipy występującej na co dzień w klasie okręgowej będzie Sparta Rudna, czyli trzeci zespół zeszłorocznych rozgrywek A-klasy. Drużyna z Rudnej od lat stara się awansować na wyższy szczebel rozgrywkowy i co roku jest tego blisko, jednak za każdym razem brakuje kilku oczek.

Drugim z powiatowych derbów będzie starcie Fortuny Obora z Odrą Ścinawa.



Faworytem tego meczu bez wątpienia będzie beniaminek klasy okręgowej, który imponuje formą w przedsezonowych sparingach. Drużyna Tomasza Wołocha odprawiła już KP Brzeg Dolny, Konfeks Legnica a w miniony weekend pokonała IV-ligowy Zamet Przemków. To oczywiście nie oznacza, że ekipa z Obory zamierza opuścić walkę o awans do kolejnej rundy.

– Los z całą pewnością nie był dla nas łaskawy. Moim zdaniem Odra Ścinawa to w tym momencie bez wątpienia jeden z najlepszych zespołów w naszym regionie, jednak na boisko obydwie drużyny wyjdą przy wyniku 0:0 i na pewno zrobimy wszystko, by napsuć sporo krwi rywalom – mówi Grzegorz Szulc, kierownik drużyny Fortuna Obora.

Równie ciekawie powinno być na boiskach w Sicinach i Parchowie, gdzie zagrają odpowiednio Odra Chobienia i ZZPD Górnik Lubin. Victoria Siciny była objawieniem grupy pierwszej legnickiej A-klasy w rundzie wiosennej. Podopieczni Zbigniewa Czajkowskiego, czyli byłego piłkarza m.in. Zagłębia Lubin będą musieli się zmierzyć z dru-

Fot. Paweł Andrzejewicz

żyną z gminy Rudna, która choć będzie faworytem tego starcia, to nie będzie miała łatwej przeprawy ze swoim rywalem.

Awans sporo walki powinien kosztować również lubiński Górnik, który zagra z nieobliczalną Victorią Parchów. Choć w minionym okienku transferowym drużynę z Parchowa opuścił najlepszy zawodnik – Christian Tomyk, to wciąż stać ją na wygrywanie z najlepszymi w regionie, dlatego podopieczni Józefa Liguśa muszą się mieć na baczności przed tak silnym rywalem.

W ostatniej parze zmierzą się Grom Gromadzyń-Wielowieś i Krokus Kwiatkowice. Zespół z gminy Ścinawa, który w przerwie letniej przeszedł gruntową przebudowę, nie powinien mieć żadnych problemów z pokonaniem rywala grającego na co dzień w B-klasie. Przynajmniej w teorii, bo tego co wydarzy się na boisku, nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Pierwsza runda Okręgowego Pucharu Polski rozegrana zostanie w niedzielę, 14 sierpnia.

ADAM MICHALIK

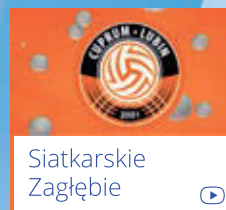
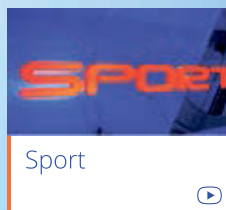
W starciu z Odrą Ścinawa sporo może zależeć od dyspozycji napastnika Kamila Bąka

tv regionalna
www.tvregionalna.pl

REGIONALNE
PROGRAMY

SPORTOWE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Nic straconego, Zagłębie walczy w Danii

» Już w czwartek, 4 sierpnia, przed podopiecznymi Piotra Stokowca bardzo ciężkie wyzwanie. Lubinianie po porażce na własnym stadionie z Sønderjyske 1:2 jadą do Danii, by powalczyć o awans do ostatniej rundy eliminacji Ligi Europy.

KGHM Zagłębie Lubin w pierwszym meczu rozegranym w Lubinie przespało pierwsze trzydzieści minut. Wicemistrz Danii wykorzystał to strzelając dwie bramki, jednak gra w kolejnych minutach miedziowych mimo wszystko może napawać optymizmem przed rewanżem. Tym bardziej, że

żyna w najwyższej klasie rozgrywkowej, która nie straciła nawet punktu w lidze.

W niedzielę podopieczni Piotra Stokowca udowodnili, że tamta porażka była tylko wypadkiem przy pracy i jeśli kibic znad Wisły chce sobie pooglądać dobrze zorganizowaną, grającą przyjemnie dla oka polską drużynę, to powinien obejrzeć właśnie mecz KGHM Zagłębia. W meczu z Termalicą świetnie ze swoich zadań wywiązywał się duet środkowych obrońców, mądrze poruszały się całe formacje, a o odpowiednią ilość fantazji i błyskotliwości z przodu dbał tercet Janus – Starzyński – Vlaszko. Szczególnie widoczny był był już zawodnik belgijskiego Lokeren, który ponownie stał się kluczowym zawodnikiem w talii trenera Stokowca. W tym sezonie w miedziowych barwach

Dyspozycja Starzyńskiego w meczu rewanżowym może okazać się decydująca o losach awansu



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Wicemistrz Danii wykorzystał nieuwagę Zagłębia, strzelając dwie bramki

lubinianie potwierdzili swoją formę w starciu trzeciej kolejki z wiceliderem Lotto Ekstraklasy – Termalicą Białystok, z którą wygrali 2:0 i wciąż pozostają jedyną dru-

Przed podopiecznymi Piotra Stokowca kolejne wyzwania



Po meczu z Termalicą Białystok Nieciecza lubinianie mieli powody do radości. Wygrali to spotkanie 2:0, umacniając się na pozycji lidera Lotto Ekstraklasy



w meczach ligowych zagrał 86 minut, strzelił dwie bramki i zaliczył asystę, czyli jak dotąd wypracowuje bramkę dla KGHM Zagłębia średnio co niespełna pół godziny.



Mecz lubinian z Danią obejrzało ponad 10 tysięcy osób

W Danii jednak nie będzie łatwo, lubinianie po porażce 1:2 na własnym stadionie muszą teraz pokonać swojego rywala różnicą dwóch bramek, jedną bramką wyżej niż 1:2

(np. 2:3) bądź przy identycznym wyniku jak w pierwszym meczu ponownie liczyć na szczęście w rzutach karnych.

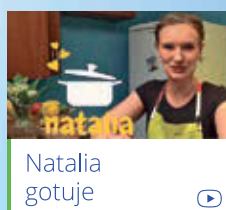
ADAM MICHAŁIK

tv regionalna
www.tvregionalna.pl

REGIONALNE
PROGRAMY

ROZRYWKOWE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA